Nr. 142 Wtorek, 23 czerwca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Praca na odcinku rolniczym.

Jakolwiek jesteśmy Państwem rolniczem, to jednak przez długi czas Polska na terenie międzynarodowym nie odgrywała żadnej roli. Rządy przed majowe nie miały żadnego programu gospodarczego, cała ich akcja obracała się dokoła reformy rolnej, która nawet w ramach ustawy nie mogła być wykonana, gdyż ustawa ta nie była dostosowana ani do życia ani do warunków finansowych Państwa. W dziedzinie produkcji rolnej byliśmy zaniedbani do tego stopnia, że musieliśmy sprowadzać mąkę i tłuszcze z Ameryki. Dziś te czasy minęły bezpowrotnie. Dzięki ostrożnej i mądrej polityce Rządów pomajowych rolnictwo nasze, mimo szalejącego kryzysu, powoli dźwiga się z upadku. W niektórych gałęziach produkcji zdobyło sobie już należytą pozycję na rynkach międzynarodowych. Jeszcze większe sukcesy osiągnęliśmy na terenie ogólnoeuropejskiej polityki rolnej, pierwsi bowiem rzuciliśmy hasło samoobrony Europy przed konkurencją z za oceanu.

Trudności jednak, jakie mamy do pokonania są wielkie. Musimy się przedewszystkiem liczyć z tem, że na wschodzie wyrasta nowa potęga rolna, oparta na zupełnie odrębnych zasadach, które — gdyby zostały w całej pełni przeprowadzone — mogłyby zabić całe rolnictwo w Europie. Nie zapominajmy o tem, że wszystkie prawie okręgi rolne w Rosji a więc: Ukraina, gubernje nadwołżańskie, północny Kaukaz i Krym zostały już w 90 procentach zamienione na gospodarstwa kolektywne, gdzie chłop - niewolnik przywiązany do ziemi pracuje zupełnie bezpłatnie tylko za łyżkę strawy i za ubranie, na warunkach gorszych od naszych parobków. Dotychczas zkolektywizowano 13 miljonów gospodarstw i 4000 majątków państwowych a do roku 1932 proces zupełnej kolektywizacji ma być ukończony. Równie wielkie wysiłki czynią Sowiety na polu mechanizacji i standaryzacji produkcji. Jeżeli skutki nowego ustroju rolnego nie dadzą się rychło odczuć Europie, to tylko dzięki temu, że „kołchozy" nie umieją jeszcze gospodarować po kupiecku (ten fakt został napiętnowany na ostatniem posiedzeniu Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej) i że trudności transportowych na olbrzymich terenach imperjum sowieckiego nie prędko uda się pokonać.

Groźną jest również akcja rolna, prowadzona na terenie Prus Wschodnich. Tu Niemcy stworzyli 50.000 nowych posterunków rolnych nad naszą granicą i w pośpiesznem tempie organizują szeroki wał kolonizacyjny wzdłuż naszej granicy. Obecnie projektują wydzierżawić wszystkie nierentujące się dobra rycerskie chłopom, sprowadzonym z głębi Niemiec, aby przez Litwę odciąć nas od północy.

Wśród takich warunków nasza samoobrona gospodarcza musi być organizowana planowo i w możliwie szybkiem tempie. Rząd nasz zdaje sobie całkowicie sprawę z powagi sytuacji i czyni wszelkie możliwe wysiłki, ażeby nasze gospodarstwo rolne nie znalazło się nieprzygotowane do spełnienia swoich zadań.

Jak wielką wagę przykłada Rząd Marszałka do tych problemów, świadczy o tem ostatnia konferencja rolnicza w Warszawie, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich resortów ministerjalnych, mających styczność z gospodarstwem rolnem. Z przemówienia p. Ministra rolnictwa dowiadujemy się, że Rząd w roku poprzednim cały swój plan gospodarczy wykonał sumiennie i że nadal stoi czujnie na straży tego odcinka. W roku tym bowiem przeprowadzono w całości ochronę celną naszej produkcji rolnej, utrzymano cenę zboża krajowego przy pomocy t. zw. Premij eksportowych na wysokości ceny światowej, uruchomiono wszystkie możliwe środki kredytowe od kredytu długoterminowego aż do zastawów zbożowych, rozłożono systematycznie wszelkie płatności na najbardziej dogodne raty, obniżono stopę procentową, wszczęto akcję w sprawie utworzenia międzynarodowego kredytu, podpisano konwencję o utworzeniu Międzynarodowego Towarzystwa Hipotecznego Kredytu rolnego, w zakresie produkcji zwierzęcej podniesiono zdrowotność weterynaryjną do 100 procentów, przez co nasz eksport wzrósł na swej wartości, itd.

W planie gospodarczym na rok następny przygotowuje Rząd sanację całej spółdzielczości, która ma się zająć organizacją zbytu rolniczego na wzór zachodni, opracowuje szereg ustaw dla ochrony niektórych gałęzi naszego gospodarstwa, gdzie panuje dotychczas zupełne bezprawie jak np. w rybactwie itd.

Powodzenie tej akcji zależeć będzie od inicjatywy i szczerej współpracy sfer gospodarczych. Szereg dziedzin naszego gospodarstwa leży dotychczas odłogiem np. wywóz drobiu, zwierzyny, ryb itp. Nasz eksport jaj mógłby być podniesiony o 30 procent, sama organizacja eksportu musi być postawiona na wyższym poziomie. Wykonanie tych zadań zależeć będzie w całości od społeczeństwa rolniczego, które musi wytężyć wszystkie swe siły w interesie własnym i całego Państwa.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na konieczność zorganizowania jak najściślejszej współpracy między dworem a wsią, to jest między gospodarstwem wielkiem a małorolnem. Podobnie jak przy obronie kraju generał i żołnierz działać muszą według jednego planu, tak samo i w defensywie rolnej małe i wielkie warsztaty nie mogą prowadzić gospodarki według własnego programu, lecz muszą iść wspólnie z Rządem, który, mając całość na oku, wskazuje jedynie prawdziwą i najkrótszą drogę do pokonania obecnego kryzysu i przygotowania obrony na wypadek generalnego ataku ze strony naszych wschodnich konkurentów.

Z ostatniej chwili.

Wicepremjer Pieracki Ministrem Spraw Wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję Ministra Składkowskiego, mianując go równocześnie drugim Wiceministrem Spraw Wojskowych. Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację obecnego Wicepremjera p. Bronisława Pierackiego na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych. P. Wicepremjer Pieracki przerwał wobec tego swój urlop w Krynicy i powrócił do Warszawy. — Dziś rano odbyła się konferencja Wicepremjera Pierackiego z gen. Składkowskim i p. Stamirowskim, poczem odbyło się pożegnanie ustępującego gen. Składkowskiego i powitanie nowego Ministra.

Wybory w Płocku.

Płock, 22 czerwca. (PAT.) Wedle dotychczasowych danych w wyniku głosowania w okręgu wyborczym Nr. 9 lista Nr. 1 otrzymała 2 mandaty, Nr. 4 jeden mandat, Nr. 7 dwa mandaty.

Stanowisko Francji wobec decyzji Hoovera.

Paryż, 22. czerwca. (PAT.) Cała prasa omawia oświadczenie Hoovera, stwierdzając, że było ono niespodzianką dla Francji, która nie była zapytywana w tej sprawie. Dzienniki zaznaczają, że propozycja Hoovera dotyczy tak bezwarunkowych jak i warunkowych części spłat i wyrażają pogląd, że Stany Zjednoczone powinny były zasięgnąć opinji stron zainteresowanych o ile chodzi o spłaty bezwarunkowe. Le Matin zaznacza, że Francja poniosłaby przy realizacji projektu ofiarę w wysokości 2,300.000 franków.

Petit Parisien pisze: ponieważ Francji należy się większa część rat bezwarunkowych jest ona specjalnie zainteresowana w utrzymaniu postanowień układu haskiego.

Loeuvre stwierdza, że jeżeli propozycja amerykańska zostanie przyjęta to nie można dopuścić aby Francja była pozbawiona odszkodowań niemieckich, w chwili gdy Waszyngton podkreśla ponownie niemoralność całkowitego anulowania długów.

Odrzucenie protestu przeciw wyborom w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 czerwca. W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał protest wniesiony przez BBWR. przeciwko wyborom w okręgu Poznań - miasto.. Protest został odrzucony.

Austrjackie przedsiębiorstwo bez kredytów.

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) „Sonn- und Montags Ztg." donosi, że austrjacki zakład kredytowy wypowiedział kredyty wszystkim przedsiębiorstwom austrjackim, należącym do jego koncernu. Także i banki zagraniczne wypowiedziały kredyty wielu przedsiębiorstwom austrjackim. Dotknęło to szczególnie przemysł metalurgiczny. Firmom tym nie pozostało nic innego, jak likwidacja lub połączenie się z pokrewnemi przedsiębiorstwami. W najbliższym czasie nastąpić ma wydalanie robotników i urzędników. Fabryka rowerów Styrja-Dürkop w Grazu została zamknięta.

Zamknięcie filji Banku Przemysłowego w Stryju.

Stryj, 22 czerwca. (PAT). Onegdaj odbyło się zebranie wierzycieli Banku Przemysłowego, na którem pod przewodnictwem dra Bechera i dr. Moszyńskiego uchwalono rezolucję skierowaną do władz centralnych o odmówienie Bankowi dalszego czasokresu nadzoru sądowego. Otworzono obszerny komitet obywatelski oraz wydelegowano deputację do Ministerstwa Skarbu w Warszawie. Jak się dowiadujemy tut. ekspozytura Banku Przem. zostaje z dniem 31 bm. zamknięta a stosunek służbowy z dotychczasowy ni urzędnikami wobec nieczynności Banku rozwiązany.

Zranienie posterunkowego

Stryj, 22 czerwca. (PAT). Przejeżdżając wczoraj rowerem przez Zabawę obok Stryja starszy posterunkowy Wójcik interwenjował w bójce wywołanej przez Jana i Konstantego Demkiewiczów w czasie której jeden z Demkiewiczów kilkakrotnie uderzył flaszką w głowę posterunkowego zadając mu kilka ciężkich ran. W obronie własnej użył starszy posterunkowy Wójcik bagnetu i zranił Demkiewicza w nogę. Skrwawionego posterunkowego przewieziono autem do Stryja gdzie lekarz P. P. Hopfel udzielił mu pierwszej pomocy. Całe zajście natychmiast osobiście zlikwidował komendant powiatu komisarz Wnękiewicz.

Zmiana rozkładu jazdy.

Lwów, 22 czerwca. (PAT). Dyrekcja Okr. lwowskiego Kolei komunikuje: z dniem 25 czerwca do 3 października włącznie pociąg Nr. 1472 na odcinku Horyniec - Jarosław prowadzić będzie dla przewozu osób wagony II i III kl. wedle następującego rozkładu jazdy. Odjazd: z Baszni godzina 14.32, z Lubaczowa godz. 15.31, z Oleszyc 15.58, z Nowej Grobli 16.23, z Bobrówki 16.59, z Surochowa 17.25, z Muniny 18.13 — i przyjazd do Jarosławia godzina 18.26.

Między dwoma większościami.

Jednodniowa sława miasteczka Gourdon. — Krytyka niewygłoszonej mowy. — „Kij pielgrzymi“ Arystydesa Brianda. — Przedwyborcze nastroje. — Skomplikowana gra.

Na południu Francji, w małem miasteczku Gourdon, okręgu wyborczym byłego ministra i przywódcy radykalnego, Ludwika Malvy'ego, odbył się bankiet byłych kombatantów którego główną atrakcją miało być przemówienie Arystydesa Brianda.

Mowa ta, jeszcze przed wygłoszeniem, stała się przedmiotem gwałtownej polemiki. Pisma i politycy prawicowi wyrażali zdziwienie i oburzenie z tego powodu, że minister spraw zagranicznych wystąpi na manifestacji zorganizowanej głównie przez polityków opozycyjnych. Obawiano się, że będzie to wstęp do owej „wędrówki z kijem w ręku“, do której koła lewicowe zachęcały Brianda, pragnąc, aby po porażce w Wersalu podał się do dymisji i stanął na czele akcji politycznej bloku lewicowego o pokój i zwycięstwo przy wyborach do Izby Deputowanych w r. 1932.

Briand uczynił tak jak zwykle — wybrał drogę własną, pośrednią, wyczekującą: pozostał w rządzie, ale w bankiecie o charakterze lewicowym wziął udział.

Manifestacja ta stała się wielkim jego osobistym sukcesem. Kilkotysięczne miasteczko Gourdon zalane zostało trzydziestotysięcznym tłumem. Setki aut przywiozły uczestników z dalszych okolic. Wybudowano olbrzymi hangar mający pomieścić kilka tysięcy biesiadników. Resturatorzy przygotowali cetnary mięsa, beczki sera i sardynek, baryły wina, zarżnęli tysiące kurcząt.

Briand wygłosił pełne polotu przemówienie na cześć pokoju. Nie wchodził w szczegóły, ale nawiązał kontakt z tysiącami słuchaczy i dowiódł że stawszy się mężem stanu nie utracił kwalifikacji świetnego agitatora.

Na drugi dzień po tej lewicowei owacji wymierzona przeciw Briandowi interpelacja prawicowego posła Franclin-Bouillon'a odparta została głosami większości prawicowo-centrowej. Lewica głosowała przeciw rządowi, ale prasa lewicowa, która po Wersalu oczekiwała i pragnęła dymisji Brianda, obecnie — po Gourdon — solidaryzuje się z nim goręcej, niż kiedykolwiek.

Zwalcza rząd, ale popiera zasiadającego w nim ministra spraw zagranicznych. Natomiast większość prawicowo-centrowa popiera rząd — a tem samem, wyjąwszy paru partyzantów, jak Ludwik Marin i Franklin-Bouillon, popiera Brianda, mimo, że obawia się go i nie ma do niego zaufania.

Lewica aprobuje politykę Brianda, widzi w nim główny swój atut wyborczy i wodza swojej większości, którą spodziewa się zdobyć w r. 1932. Prawica woli go mieć w swoim rządzie niż przeciw sobie, jako nieskrępowanego obowiązkami ministerjalnemi wodza lewicy. Premjer Laval i inni ministrowie centrowi i pochodzący z lewicy, widzą w Briandzie kładkę, po której w razie potrzeby będą mogli powrócić na lewą stronę.

Briand sam stanowi obecnie oś dla konsteiacyj politycznych, punkt zbieżny dwu możliwych, a zwalczających się większości. Idzie swoją drogą ostrożnie, powoli, nie śpiesząc się i nie denerwując. Zasiada w rządzie jednei większości — i pomaga przygotowywać drugą.

Zdenerwowani partnerzy próbują zaglądać w zakryte jego karty, skłonić go do natychmiastowej decyzji. Małe miasteczko Gourdon stało się przez dzień ośrodkiem Francji — i poniekąd Europy. Urządzono specjalny urząd pocztowy ze specjalnemi linjami telefonicznemi i telegraficznemi dla wielu tuzinów przybyłych dziennikarzy.

A stary Briand nie śpieszy się. Nie powie niepotrzebnego słowa, nie zrobi przedwczesnego kroku. Jest mistrzowskim żonglerem w grze, w której chodzi o losy nietylko Francji, ale Europy i świata. **W.**

Rok bez płacenia długów Ameryce

Ustępstwo Hoovera na rzecz Europy.

Waszyngton, 21 czerwca (PAT). Prezydent Hoover zapowiedział, że Stany Zjednoczone udzielą wszystkim zainteresowanym państwom odroczenia na jeden rok spłaty długów zaciągniętych w Ameryce.

Berlin, 21 czerwca (PAT). Biuro Wolfa ogłasza tekst memorjału przesłanego wczoraj wieczorem przez prezydenta Hoovera szefom zagranicznych misji dyplomatycznych w Waszyngtonie. Rząd amerykański proponuje odroczenie na okres jednego roku wszystkich spłat, wynikających z zobowiązań sojuszniczych odnośnych państw, zobowiązań reparacyjnych oraz długów zaciągniętych na cele odbudowy.

Odroczenie to nie dotyczy zobowiązań sojuszniczych rządów wobec osób prywatnych.

W razie zgody kongresu rząd amerykański gotów jest odroczyć należne mu z tytułu długów państw sojuszniczych spłaty na okres jednego roku, poczynając od 1 lipca 1931, o ile państwa wierzycielskie zgodzą się również odroczyć na przeciąg jednego roku spłaty wynikające ze zobowiązań sojuszniczych.

Prezydent Hoover zwraca uwagę, że rząd amerykański dlatego nie brał udziału w rokowaniach dotyczących ustalenia wysokości reparacji niemieckich, ponieważ uregulowanie światowych długów międzysojuszniczych do Ameryki oparte zostało na podstawie, która nie pozostaje w żadnym związku z reparacjami niemieckiemi. Kwestja reparacji niemieckich należy do problemu czysto europejskiego, z którą Ameryka niema nic wspólnego.

Prezydent Hoover występuje energicznie przeciwko wszelkim projektom, domagającym się skreślenia przez Amerykę długów państw sojuszniczych.

Rozpaczliwy telegram Hindenburga.

Berlin, 21 czerwca (PAT). „Montagspost“ donosi, że prezydent Hindenburg ubiegłej nocy wysłał do prezydenta Hoovera telegram, w którym oświadcza, że ze względu na rozpaczliwe położenie Niemiec nie do pomyślenia jest, aby Niemcy mogły znosić dłużej nałożone na nie ciężary reparacyjne. Hindenburg, nawiązując do powiedzenia Hoovera o sytuacji Niemiec, zwraca uwagę, że zapowiedziana z Ameryki pomoc musi nadejść możliwie jak najprędzej, o ile ma być skuteczna.

Niemcy zgadzają się na propozycję Hoovera.

Berlin, 21 czerwca (PAT). Wedle informacyj biura Conti, rząd Rzeszy powiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż zgadza się na propozycje prezydenta Hoovera.

Berlin, 21 czerwca (PAT). Koła polityczne zwracają uwagę, że przyjęcie propozycji Hoovera w niczem nie ogranicza możliwości dalszej akcji zmierzającej do rewizji planu Younga. Odroczenie na rok spłat reparacyjnych dotyczy tylko 1.500 miljonów marek z ogólnej sumy 1.700 miljonów przypadającej do zapłaty w roku bieżącym. 200 miljonów będą musiały spłacić Niemcy tytułem procentu od pożyczek Davisa i Younga.

Nowy gabinet w Austrji.

Wiedeń, 21 czerwca (PAT). Rokowania Dr. Burescha celem utworzenia gabinetu doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Na czele gabinetu stanie Dr. Buresch, wicekanclerzostwo i tekę spraw zagranicznych obejmie ponownie Dr. Schober, tekę skarbu prof. Dr. Józef Redlich. Pozatem w skład gabinetu jest ten sam, co gabinetu poprzedniego. Ministrowie Winkler, Resch i Schuerff, którzy ustąpili z gabinetu Dr. Endera, obejmują ponownie swe stanowiska.

Prasa wiedeńska wita nowy gabinet życzliwie, stwierdzając, że nowo zamianowany kanclerz cieszy się sympatją u wszystkich stronnictw parlamentu. Socjaldemokraci zachowają się wobec gabinetu z życzliwą neutralnością. Specjalne punkty programu oszczędnościowego odłożone zostały do sesji jesiennej.

Piekielna jazda sterowca na szynach.

Berlin, 21 czerwca. (PAT.). Wielka sensacje wywołało tu przybycie tak zwanego sterowca na szynach, zbudowanego przez inżyniera Krukenberga. Sterowiec ten zaopatrzony w śmigło z napędem motorowym przebył przestrzeń z Hamburga do Berlina, wynoszącą 271 klm. w ciągu jednej godziny 24 min. osiągając szybkość przeciętną 170 klm., najwyższa 230 klm. w godzinie.

Zebranie Rady Naczelnej BBWR.

Województw południowo-wschodnich we Lwowie.

Ważne rezolucje w sprawie redukcji i bezrobocia.

Wczorajsze okresowe zebranie Rady Naczelnej posłów i senatorów BBWR. Małopolski Wschodniej poświęcone było najbardziej aktualnym zagadnieniom państwowym i regjonalnym. Główną uwagę skierowano na sprawy gospodarcze i związane z ogólnym kryzysem plany redukcyjne Rządu, przyczem ze szczególną troskliwością omówiono ewentualne skutki nowych zarządzeń na terenie Małopolski Wschodniej. Referaty wygłosili sen. Dr. Loewenherz, b. min. pos. Byrka i pos. Dr. Zdzisław Stroński. Nad referatami rozwinęła się kilkogodzinna dyskusja, w której zabierali głos prezydent miasta inż. Brzozowski, posłowie: Wojciechowski, Rubel, Chowaniec, Mękarski, Seidler, Wójtowicz, Kosydarski i inni. Tak referaty jak i dyskusja stały na niezwykle wysokim poziomie. Poruszono i omówiono wszystkie niemal sprawy, które leżą dziś na sercu każdemu obywatelowi Państwa. Najwyższe skupienie i wytężona uwaga, trwające niezmiennie przez cały czas obrad, wskazywały, że przedstawiciele nasi zdają sobie sprawę z powagi chwili, jaką obecnie przeżywa całe społeczeństwo.

Ze względu na ważność przedyskutowanych zagadnień, które dla nikogo dziś nie mogą być obojętne, szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w następnym numerze naszego pisma, dziś zaś ograniczymy się do zakomunikowania uchwalonych rezolucyj, a odnoszących się do naszej dzielnicy.

Otóż w sprawie zamierzonych redukcyj zajęto stanowisko następujące:

Rada Naczelna Województw południowo - wschodnich BBWR. stwierdza jednomyślnie, że z uwagi na interes ogólno-państwowy i narodowy Województwa południowo - wschodnie winne być wyłączone z zamierzonej przez Rząd ze względów oszczędnościowych redukcyj państwowych. Rada Naczelna uprasza Prezydjum o interwencję w tym kierunku.

W sprawie bezrobocia uchwalono:

Rada Naczelna stwierdza, że w związku z obecną sytuacją gospodarczą, miasta Województw południowo-wschodnich dotknięte zostały kryzysem bezrobocia i prosi wobec tego Prezydjum o interwencję u Rządu w kierunku uzyskania pomocy kredytowej na zatrudnienie bezrobotnych podobnie, jak to ma miejsce w innych dzielnicach Państwa. **K.**

Wizyta u Zyty.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Medjolanu: Włoska para królewska złożyła wizytę b. cesarzowej austrjackiej Zycie, bawiącej obecnie w Pianowe, k. Via Riccio.

Trzy tysiące komunistów atakuje policję.

Berlin, 22 czerwca. (PAT). W okolicy Berlina doszło wczoraj do krwawych starć między policją a komunistami. Około 3.000 komunistów zaatakowało oddział policyjny gradem kamieni. Policja zmuszona była wezwać posiłki. Doszło do strzelaniny.

Z dni „Mickiewiczowskich“.

Hołd młodzieży. — Wycieczki do Nowogródka, Świtezi i Czombrowa. — Kopiec Mickiewicza. — Święto Kupały. — Nowy komplet dzieł.

Przepiękny jubileusz, jakim Nowogródek czci obecnie twórcę „Dziadów“ i „Pana Tadeusza“, w dniach 13 i 14 b. m. miał dwa piękne swoje momenty: oto młodzież szkolna, pod kierunkiem dyrektorów gimnazjum im. A. Mickiewicza w Nowogródku, pp. Bańskich, dała dwa wieczory, poświęcone swemu najprawdziwszemu Poecie, 13-go czerwca urządzając „Wieczór Słowa, Muzyki i Plastyki“ w sali Teatru Miejskiego, a 14-go „Święto Pieśni“ przy współudziale 12-tu chórów, z odczytem inspektora oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum wileńskiem, p. Dracza.

Wieczorek teatralny szczególnie silnie zapisał się w pamięci Nowogródka i licznie zebranych gości z Litwy i z „Korony“.

Bo — jak pisze uczestnik tych uroczystości:

„Mickiewicz i młodość — oto byli gospodarze tego wieczoru. My starzy, czuliśmy się tam gośćmi — dopuszczonymi w roli jedynie widzów do tej uczty, gdzie młodzi byli u siebie, w tem prostem zrozumieniu, że dla nich to pisał poeta — ich miał na myśli, oni Mu są najbliżsi“.

Młodzież Nowogródka, młodzież gimnazjalna męska i żeńska, złożyła hołd przedewszystkiem twórcy „Ody do młodości“. Hasła „Ody“ wryte ma nietylko w sercach: na swoim szkolnym sztandarze, którego ufundowanie jest realnym celem wieczoru, wypisać chce niezapomniane wezwanie Mckiewicza: „Mierz siły na zamiary“.

Hasło to już teraz zdaje się przenikać i młodych i ich doradców i kierowników. Po odczycie p. Bańskiej, dyrektorki gimnazjum, już sama tylko młodzież wystąpiła w akcie hołdu. Z zapału młodzieży i z jej młodocianych talentów wyszło przemówienie ucznia VIII kl. o „Mickiewiczu, jako Synu ziemi Nowogródzkiej“, i inscenizacja „Ody“ i „Lilij“ i scena Modlitwy Ewy z III części „Dziadów“ i barwna „Rada“ w zaścianku Dobrzyńskim z „Pana Tadeusza“.

Młodzież widzi w swoim wieczorze tylko silny, naturalny związek z poetą młodości, piękna i prostoty. Ale starzy, ci, co pamiętają inny, może jeszcze goretszy, bo utajony kult Mickiewicza, którzy słyszą jeszcze kroki policmajstra za ścianą studenckiego pokoiku i pamiętają śledczy urząd i Pawiak i biały Sybir, jako konsekwencje lektury dzieł Poety — ci starzy z innem wzruszeniem patrzą na obecny obchód; ten sam świadek naoczny pięknych dni Nowogródka, wypowiada słowa, które zapamiętać powinniśmy na zawsze:

„A nam, co pamiętamy inne czasy — staje w oczach obraz chłopca z tej samej VII czy VIII kl. z przed lat dwudziestu — w długim po kolana granatowym mundurze ze srebrnemi guzikami, lub czarnej „rubaszce“ na boku zapiętej — zgaszony, zamknięty w sobie — oglądający się na „pedla“ z ukrytem starannie w kieszeni wydaniem zagranicznem dzieł tego samego Mickiewicza — a drżący w duszy, czy przejdzie do następnej klasy z powodu nie dość „rdzennego“ akcentu rosyjskiego; i z radością myślimy, że chociaż dzisiaj, my starsi jesteśmy tu tylko gośćmi — widzami — chociaż przyszłość do was nie do nas należy — jednak — gdyby nie ofiary przez nasze pokolenie poniesione — czyby ten wieczór tu w Nowogródku mógł być takim, jakim jest?“

Innych wrażeń, bo bezpośrednio odnoszących się do życia i twórczości Poety, dostarczają wycieczki do Nowogródka, Świtezi i Czombrowa, organizowane przez Komitet „Dni Mickiewiczowskich“. Słusznie zrealizowano głęboką uwagę Goethego:

„Wer den Dichter will verstehen,
Muss in Dichters Lande gehen...“

i przy współpracy obecnych właścicieli domku Mickiewicza w Nowogródku, a „Soplicowa“ w Czombrowie — przybliża się Wieszcza do nas i daje możność najlepszego wniknięcia w glebę Jego twórczości.

Pod Nowogródkiem, na drodze do wsi Litewki, spotykamy cień rycerskiej Grażyny, która tamtędy miała się przemykać do bitwy. W Nowogródku wchodzi się do mieszkania pp. Dąbrowskich, bo tam urodził się i wychował Adam. Nad Świtezią szuka się świtezianek i tego drugiego księżyca we wodzie i ech zatopionego grodu. A w Czombrowie wykwita przed gościem nie stylizowany „pokoik Zosi“ z wystawy, ale ten sam dwór, w którym Zosia spotkała Tadeusza i ten sam ogród, w którym Hrabiemu wydała się nimfą. Wprawdzie nie Sędzia z Telimeną, ale pp. Karpowiczowie oprowadzają po dworze i parku, ale cóż to szkodzi! Dla nas to jest Soplicowo, a ci ludzie to ponoć prawnuki Stolnika i Jacka Soplicy...

A równocześnie rośnie, rękami Nowogrodzian i gości sypany, najbardziej wzruszający i najwymowniejszy pomnik Poety: Kopiec Mickiewicza z ziemi jego rodzinnego miasta.

Zaprawdę pięknie i poprostu obchodzi Wileńszczyzna 75-lecie zgonu swego największego Syna. Prócz wielu innych jeszcze atrakcyj, jak Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, prócz uroczystego spektaklu „Reduty“ wileńskiej, prócz „Nocy Kupały“ na Ś-tego Jana i odczytu prof. Pigonia na zamknięcie jubileuszu — wydał Komitet komplet dzieł Adama Mickiewicza, komplet, który w ozdobnej oprawie kosztuje tylko 4 zł. Kult Mickiewicza udostępniono w ten sposób wszystkim warstwom i jest to bodajże najpiękniejsze i najtrwalsze uczczenie pamięci Poety.

Min. rolnictwa Dr. Janta-Połczyński

na terenie Woj. lwowskiego.

W sobotę 20 bm. około godz. 19 przybył na teren powiatu lwowskiego Minister rolnictwa Janta Połczyński w towarzystwie Wicewojewody lwowskiego Drojanowskiego i insp. T-wa Rolniczego Nowakowskiego. Panu Ministrowi towarzyszy w podróży jego syn.

Na granicy powiatu przemyskiego w gminie polskiej Orły powitał p. Ministra starosta przemyski Michałowski i przedstawiciele władz powiatowych. Po powitaniu, udał się p. Minister do zamku Leona ks. Sapiehy w Krasiczynie, u wrót którego powitali go Leon ks. Sapieha, prez. Związku Ziemian Cieński i hr. Badeni. P. Minister zapoznał się z robotami około konserwacji zamku i obejrzał zbiory ks. Sapiehy z jego polowań w Afryce. O godz. 8.30 wieczorem odbyła się w zamku herbatka towarzyska, w której prócz p. Ministra, wzięli udział starosta Michałowski, komendant powiatowy P. P. nadkom. Moritz, oraz ks. Sapieha z Anglji, obecnie radca Ministerstwa Skarbu.

Późnym wieczorem p. Minister wyjechał w dalszą drogę w kierunku Lwowa.

W dniu wczorajszym o godz. 13 samochodem przybył do Lwowa p. Minister Rolnictwa dr. Janta-Połczyński. P. Ministrowi towarzyszyli: Wicewojewoda Drojanowski, naczelnik wydziału Min. Rolnictwa Żółtowski i naczelnik wydziału rolnego Województwa Gnatkowski. Po krótkim pobycie w pałacu wojewódzkim, p. Minister udał się do Związku Ziemian, gdzie był podejmowany obiadem. O godz. 15-tej odwiedził p. Minister Szkołę Gł. Gospodarstwa wiejskiego w Snopkowie, witany przez kierowniczkę Zakładu p. Karłowicz, dziekana profesora Ciesielskiego i kuratorkę Garapichową. P. Minister zwiedził szczegółowo zakład, interesując się poszczególnemi działami pracy, poczem żegnany śpiewem uczenic udał się na tor wyścigowy M. T. Z., gdzie przyglądał się derbom. Po zakończeniu derby, p. Minister, wraz z towarzyszącemi mu osobami, udał się samochodem do Prus, gdzie na granicy wsi powitany był chlebem i solą przez naczelnika gminy Szewczyka i licznie zgromadzonych mieszkańców wsi. W gminie tej p. Minister zabawił pół godziny, oglądał kilka zagród włościańskich z rasowem bydłem, i informował się szczegółowo o gospodarkę hodowlaną i rolną. Żegnany entuzjastycznemi okrzykami mieszkańców, p. Minister odjechał do Dublan. Tu powitany był przez J. Magn. rektora Politechniki Mankiewicza, delegata grona profesorów prof. Różyckiego, oraz dziekana wydziału rolnego Politechniki Fulińskiego. P. Minister zwiedził szczegółowo cały Zakład, Instytut doświadczalny oraz halę maszyn. Na pamiątkę pobytu wręczono p. Ministrowi album artystyczne ze zdjęciami Zakładu naukowego w Dublanach. O godz. 19 p. Minister powrócił do Lwowa. W godzinach wieczornych w lokalu Małop. Towarzystwa Rolniczego wydana została herbatka na cześć p. Ministra.

Ludność Jugosławji.

Białogród, 21 czerwca. (PAT.). Urząd statystyczny ogłasza ostateczne dane przeprowadzonego w dniu 31 marca r. b. spisu ludności. Według tych danych ludność królestwa Jugosławji wynosi 13,929.988 osób, tj. od r. 1921 zwiększyła się o 1,945.077 mieszkańców. Białogród liczy 291.738 mieszkańców, a więc w porównaniu z r. 1921 ludność jego wzrosła o 139 tysięcy. Gęstość zaludnienia — 56.02 mieszkańców na 1 km. kw., gdy w r. 1921 była 48.20.

Nowe ceny ropy.

Borysław, 21 czerwca. (PAT.). Na zjeździe koncernu naftowego w Krakowie ustalono cenę ropy marki „Borysław“ wbrew stanowisku „Polminu“ na 180 dol.

LISTY Z BAŁKANU.

Stara zwada słowiańska.

III *)

Białogród, początek czerwca 1931.

Wspomnieliśmy już w obu poprzednich korespondencjach, poświęconych stosunkom serbsko- (czy jugosłowiańsko-) bułgarskim, o tem, jak się te stosunki kształtowały dawniej i jak przedstawiają się obecnie. Dziś chcemy pomówić o „widokach na przyszłość“.

Otóż, jeśli przyjmiemy, że obecny poprawny stan stosunków między rządami białogrodzkim a sofijskim nie ulegnie zmianie na gorsze, to jednak od tej poprawności daleko jest jeszcze do jakiegoś zrozumienia wzajemnego między obu narodami. Zrozumieniu zaś temu i porozumieniu stoi na przeszkodzie w dużej mierze brak znajomości wzajemnej. Poglądy na słowiańskiego sąsiada opiera dziś przeciętny Serb czy Bułgar tylko na pełnej krwawych wspomnień pamięci niedawnej przeszłości. Obecne życie duchowe, stosunki gospodarcze i społeczne sąsiadów są w zupełności ogółowi czy serbskiemu czy bułgarskiemu nieznane.

Niema może drugiego w Europie przykładu, gdzieby dwa sąsiadujące ze sobą i bliskie sobie krwią społeczeństwa były oddzielone takim chińskim murem nieznajomości wzajemnej. Poza polityką, naświetlaną i omawianą często tendencyjnie, nie pisze się w prasie i rewjach czy serbskich czy bułgarskich nic prawie o słowiańskim sąsiedzie. Wycieczek, wystaw, zjazdów nie urządza się, nie robi się i nie publikuje przekładów z literatury sąsiada, nawet pism i gazet sąsiedniego kraju słowiańskiego nie można zupełnie czy prawie zupełnie dostać w Sofji czy Belgradzie. Dopiero od niedawna miało miejsce kilka wydarzeń przynajmniej w dziedzinie sportu, tj. odbywały się zawody między zespołami obu krajów. Świat finansowy, handlowy i przemysłowy obu krajów, mimo oczywistych stąd wynikających korzyści, nie myśli o nawiązaniu stosunków i współpracy ze słowiańskim sąsiadem: handel między Jugosławią a Bułgarją ma rozmiary minimalne, śmiesznie małe, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że chodzi tu o państwa sąsiednie.

Że stan ten obecny rzeczy nie jest pożądany, a nawet jest szkodliwy, uznają liczni intelektualiści obu krajów. I ekonomiści czasem zabiorą głos, żądając zmiany. Ale to, co się w tym kierunku dotąd robiło, nie spotkało się niestety z powodzeniem.

Jedną taką ciekawą próbą było wystąpienie młodego literata serbskiego p. Rade Drainaca. Przed kilku miesiącami wystosował on do sofijskiego miesięcznika „Literaturen Głas“ list, podkreślający konieczność współpracy kulturalnej jugosłowiańsko-bułgarskiej, na tle tworzenia jakiejś specyficznej „kultury bałkańskiej“ tworzącej z własnych zasobów i wolnej od niewolniczego naśladownictwa li tylko prądów europejskich. Otóż literaci bułgarscy owej koncepcji nie zaakceptowali, uważając ją za niejasną. Natomiast do kwestji współpracy kulturalnej jugosłowiańsko-bułgarskiej odnieśli się negatywnie, podnosząc w dyskusji momenty polityczne, głównie fakt nie uznawania przez Jugosławję istnienia jakiejkolwiek mniejszości bułgarskiej w swoich (jugosł.) granicach. Wywiązała się dłuższa polemika, wcale zawzięta, która okazała wyraźnie, co i sam p. Drainac stwierdził, że na Bałkanach naogół jeszcze nie umieją się otrząsnąć z dawnych przesądów i zająć rzeczowego stanowiska wobec najbardziej niepolitycznych kwestyj, gdyż procesy myślowe i w tych sprawach oparte są na podejrzliwości wzajemnej, posuniętej aż do śmieszności, oraz wnoszeniu polityki, tam, gdzie ona może być tylko szkodliwą.

Być może jedynie w ramach ruchu wszechbałkańskiego to co się urządza w dziale zbliżenia wzajemnego gospodarczego i kulturalnego, mieć będzie swe rezultaty i na odcinku jugosłowiańsko-bułgarskim. Oby!

Y. i.

*) Por. „Gaz. Lw.“ z 29 i 30 maja br., Nr. 122 i 123.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 czerwca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 22 maja 1931 r. mianował: Sędziego Sądu Grodzkiego w Ropczycach dr. Wojciecha Stögermayera, Wiceprokuratorem Sądu Okręg. w Tarnowie; Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Witolda Stanisława Bresiewicza, Sędzią Sądu Grodzkiego w Zabłotowie.

(„Monitor Polski" Nr. 133, z dnia 12 czerwca 1931 roku).

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Administracji Miar.

Przeniesieni: Komar Antoni, prow. urzędnik w VIII st. sł. w Miejscowym Urzędzie Miar we Lwowie — do Miejscowego Urzędu Miar w Krakowie, Wierzbiński Tadeusz, legalizator w VIII st. sł. w Miejscowym Urzędzie Miar w Krakowie — do Miejscowego Urzędu Miar we Lwowie, Miziura Władysław, prow. rewizor legalizacyjny w X st. sł. w Ekspozyturze w Okocimie Miejscowego Urzędu Miar w Tarnowie — do Miejscowego Urzędu Miar w Tarnowie.

(„Monitor Polski" Nr. 134, z dnia 13 czerwca 1931 r.)

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 8 czerwca 1931 r.

w sprawie zniesienia ekspozytury starostwa rohatyńskiego w Bursztynie w powiecie rohatyńskim, Województwie stanisławowskiem.

Na podstawie art. 70 i w związku z art. 108 pkt. 1 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86), zarządzam co następuje:

§ 1.

Ustanowioną rozporządzeniem z dnia 18 marca 1929 r. (M. P. Nr. 67, poz. 137) ekspozyturę starostwa rohatyńskiego w Bursztynie w powiecie rohatyńskim, Województwie stanisławowskiem — znosi się.

§ 2.

Zarządzenie wykonawcze do niniejszego rozporządzenia wyda Wojewoda stanisławowski.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1931 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) **Sławoj Składkowski.**

(„Monitor Polski" Nr. 134, z dnia 13 czerwca 1931 r.)

Paderewski w Medjolanie.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT). Medjolan przyjmował Paderewskiego z niebywałym entuzjazmem. Teatr La Scala wypełniony był po brzegi. Wchodzącego mistrza powitano długotrwałemi oklaskami. Owacjom nie było końca. Cała prasa medjolańska zamieszcza sprawozdania, stwierdzając, że koncert największego z żyjących pianistów był jego prawdziwym triumfem.

Bankiet na cześć Piccarda.

Bruksela, 21 czerwca (PAT). Towarzystwo badań naukowych, które sfinansowało lot Piccarda, wydało na jego cześć bankiet, na którym byli obecni król i królowa, ministrowie i przedstawiciele wyższych zakładów naukowych.

Święto sportowe młodzieży szkolnej

w Przemyślu.

Przemyśl, 21 czerwca (PAT). Dnia 20 bm. rano rozpoczęło się w Przemyślu dwudniowe święto P. W. i W. F. W święcie biorą udział zawodnicy całego Województwa lwowskiego. O godzinie 6 rano wystartowała z przed do mu przy ul. Mickiewicza drużyna do eliminacyjnych zawodów marszu szlakiem kadrówki. O godzinie 8-mej odbyły się na Strzelnicy w Lipowicy za wody strzeleckie. O godzinie 9-tej na stadjonie O. K. X. rozpoczęły się rozgrywki gier sportowych. Z okazji święta zjechało do Przemyśla kilka tysięcy zawodników.

W uroczystościach wezmą udział Dowódca O. K. gen. Popowicz, kurator Okr. Szkolnego Lwowskiego Świderski oraz starostowie wszystkich powiatów Woj. lwowskiego.

W drugim dniu ogólnego wojewódzkiego Święta PW. i WF. w Przemyślu odbyła się dziś w niedzielę uroczysta Msza św. na żeglarskiej przystani harcerskiej na Sanie. Następnie uroczyste poświęcenie przystani i defilada oddziałów PW. i WF. W uroczystościach tych wzięli udział: dowódca O. K. VI. generał Popowicz, dowódca O. K X. generał Tessaro, kurator O. S. Lwowskiego Świderski, generałowie Wieroński i Wieczorkiewicz, naczelnik wydziału wojskowego Województwa pułk. Krzywoszyński, starosta przemyski Michałowski, burmistrz miasta Przemyśla Krogulecki, starostowie wszystkich niemal powiatów Województwa lwowskiego oraz cały szereg reprezentacji powiatowych komitetów PW. i WF. na terenie Województwa.

O godz. 11 przedpoł. odbyły się na przystani harcerskiej zawody pływackie i wioślarskie. W południe podejmował komitet powiatu przemyskiego gości obiadem w salach kawiarni „Grand".

O godz. 16 odbyły się na stadjonie O. K X. zawody w piłce koszykowej. Po ukończeniu zawodów rozdał gen. Tessaro zwycięzkim zawodnikom nagrody sportowe.

Organizacja święta spoczywała w rękach kierownika pow. Urzędu PW. i WF. majora Nakoniecznikowa oraz kapitanów Grossa i Hrupki.

W ramach dzisiejszego Święta odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Pogonią (Lwów) i Polonią (Przemyśl) z wynikiem 4:1 (2:0). Bramki dla Pogoni zdobył Łagodny (4) a dla Polonji Małodobry. Sędziował p. Wieczysty ze Lwowa.

Po ukończeniu zawodów wręczył zwycięskiej drużynie generał Tessaro puhar ufundowany przez Okr. Urząd PW. i WF z racji dzisiejszego święta.

Poraz pierwszy w Małopolsce, wręczono dziś zawodnikom ogólnego Święta państwowe odznaki honorowe.

Profesor Stanisław Zakrzewski

prezesem Towarzystwa Historycznego.

W niedzielę, dnia 21 czerwca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego w gmachu Uniwersytetu J. K. w obecności delegatów poszczególnych Oddziałów z całej Polski. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego i po uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy Zarząd Główny w składzie następującym:

Prezes St. Zakrzewski, wiceprezesi: Fr. Bujak, J. Siemieński (Warszawa), W. Sobieski (Kraków), członkowie: E. Barwiński, P. Dąbkowski, J. Dąbrowski (Kraków), B. Dembiński (Poznań), M. Gębarowicz, O. Halecki (Warszawa), M. Handelsman (Warszawa), St. Kętrzyński (Warszawa), Wł. Konopczyński (Kraków), T. Modelski, Wł. Semkowicz (Kraków), K. Tymieniecki (Poznań), K. Tyszkowski, T. Urbański, B. Włodarski, St. Zajączkowski. Zastępcy członków: L. Charewiczowa, K. Hartleb (Katowice), St. Inglot, Z. Lorentz (Łódź), W. Łopaciński (Warszawa), ks. J. Umiński.

W części publicznej wobec licznie zebranej publiczności przedstawił prezes działalność Towarzystwa i podniósł jego stały rozwój tak we wzroście liczby członków jak i w pracy wydawniczej. Zebranych członków witał imieniem Uniwersytetu J. M. Rektor St. Witkowski. Następnie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego W. Sobieski wygłosił odczyt: Na Mostach Warszawy (1569—1915) w którym prelegent omówił związek mostu zbudowanego przez Zygmunta Augusta z Unią Lubelską i Warszawą, jako nową stolicą; rolę mostu w czasach elekcji w XVI w. w czasie trzydniowej bitwy pod Warszawą za Jana Kazimierza, oraz znaczenie jego w czasie walk o niepodległość aż do wypadków wojennych w r. 1915.

Zapobieganie bezrobociu.

Wobec mylnych informacji prasowych sekretarjat Prezydjum miasta wyjaśnia:

W dniach ostatnich zgłosiła się na audjencji u Prezydenta miasta inż. Brzozowskiego delegacja bezrobotnych z prośbą o zaradzenie w obecnej sytuacji. Po wysłuchaniu jej oświadczył p. Prezydent, że miasto od lipca br. uruchomi w większej mierze roboty ziemne i kanałowe, nadto przeprowadzi asfaltowanie niektórych ulic, a w w ten sposób pewna ilość robotników znajdzie pracę.

Narazie polecił asygnować na doraźną pomoc bezrobotnych poważniejszą kwotę z funduszów Gminy, którą w formie bonów od dnia 19 czerwca rozdzielają Miejskie Urzędy Dzielnicowe między najbardziej potrzebujących. Ponadto uznając słuszność zarzutów, że w mieście pracuje dużo zamiejscowych, gdy tysiące stałych mieszkańców miasta żadnej roboty znaleźć nie mogą, zapewnił, że wyda odpowiednie instrukcje Miejskim Zakładom oraz przedsiębiorcom, pracującym na rachunek Gminy, by stanowczo zatrudniali ludzi miejscowych.

Niezależnie od tego przyrzekł odnieść się do poszczególnych władz, celem przyśpieszenia podjęcia robót przy takich budowlach, jak Gimnazjum Im. Królowej Jadwigi, Bibljoteka Politechniczna etc.

W poruszonej sprawie przedłużenia zasiłków z Funduszu Bezrobocia oświadczył, że to nie leży w kompetencji Prezydenta miasta, gdyż po myśli przepisów ustawy przedłuża zasiłki na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, Minister Pracy i Opieki Społecznej po porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wkońcu wydał zarządzenie udzielenia doraźnego zasiłku najbiedniejszym rodzinom robotniczym, których spis mieli mu przedłożyć delegaci.

Dziennikarze polscy

odznaczeni jugosłowiańskim orderem św. Sawy.

W związku z odznaczeniem szeregu dziennikarzy jugosłowiańskich orderem „Polonia restituta", król Aleksander raczył odznaczyć dziennikarzy polskich orderem św. Sawy.

Orderem św. Sawy II stopnia pp.: Leon Chrzanowski nacz. wydz. pras. MSZ. i Roman Starzyński, dyrektor Pata.

Orderem św. Sawy III stopnia pp.: Wiktor Drymer, nacz. wydz. osob. M. S. Z.: Marjan Dąbrowski, nacz. redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego"; Witold Giełżyński, prezes synd. dziennikarzy warszaw. i prezes polskiego komitetu Pol. Jug. Poroz Pras.; Hieronim Wierzyński, red. „Gazety Warszawskiej"; Kazimierz Ehrenberg, red. „Kurjera Porannego"; Władysław Bazylewski, wicepr. klubu sprawozdawców parlam.; Stef. Krzywoszewski, red. „Świata"; Ludomił Lewenstam red. „Dnia Polskiego"; Józef Puzyna, red. „Messager Polonais"; Bogdan Jarochowski, prezes synd. dzien. wielkopolskich, Konrad Olchowicz, red. „Kurjera Warszawskiego", Kaz. Smogorzewski, publicysta.

Orderem św. Sawy IV stopnia pp.: K. Glinka — attache pras. Pos. Pol. w Białogrodzie, W. L. Ewert — J. Tranda i W. Czosnowski, referendarz M. S. Zagr.

Orderem św. Sawy V stopnia p.: Stefan Michalski, red. „Dnia Polskiego".

Konkurs modeli latających.

Jedną z najpiękniejszych imprez „VIII Tygodnia L. O. P. P." był bezwątpienia V Wojewódzki Konkurs modeli latających i redukcyjnych, który z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych nie mógł odbyć się do końca. W pierwszym dniu konkursu odbyły się zawody modeli belkowych i kadłubowych. Zawodnicy rywalizowali w dwu grupach a mianowicie, pierwszą grupę stanowili instruktorzy modelarstwa lotniczego i starsi modelarzy, zaś drugą grupę stanowili ci którzy modelarstwem lotniczem zaczęli się interesować. Do zawodów stanęli również i zawodnicy z prowincji a mianowicie z Przemyśla i Krościenka. Najlepszy lot wynosił 220 mtr. podczas gdy w roku ubiegłym 118 mtr. najlepszy czas wynosił 34 sek. podczas gdy w r. ub. 18 sek. Rekordy te postawił A. Pokiziak student Politechniki. Ponadto również bardzo piękne wyniki uzyskał K. Hawranek uczeń IV Gimn., którego model przeleciał 92 mtr. w 13 sek. Dalszy ciąg zawodów, które miały się odbyć 13 b. m., a które nie odbyły się z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych, odbędą się 26 b. m. w piątek o godz. 15-tej. W dniu tym odbędzie się start modeli redukcyjnych i start o nagrodę pocieszenia.

Czworo dzieci na łasce opatrzności.

Wczoraj popołudniu post. Wołosz pod gmachem Województwa natknął się na grupę czworga nieletnich dzieci. U jednego z nich zauważył w ręku list. W liście tym niejaka Józefa Gronostalska z Krosna zawiadamia władze, że ponieważ mąż ją porzucił i pozostawił wraz z czworgiem dzieci bez zaopatrzenia, zmuszona jest dzieci pozostawić na łasce Opatrzności, przyczem wymienia ich imiona i wiek a mianowicie: 9-letni Mieczysław, 6-letni Edward, 5-letnia Janina i 2-letni Bolesław. Gronostalska prosi o zaopiekowanie się dziećmi.

KRONIKA

CZERWIEC	KALENDARZYK
22	Rz.-kat. Paulina
Poniedziałek	Gr.-kat. Kiryła
	Wschód słońca g 3 m 14
	Zachód „ 19 m 37
	Długość dnia g 15 m 30

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 22 bm. teatr nieczynny.

Wtorek, 23 bm. o godz. 7.30 wieczorem „Królowa Przedmieścia", wodewil Krumłowskiego. (Premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Anna Ondra i Zygfryd Arno pt. „Rozkoszna dziewczyna".
CASINO: „Ramon Novarro".
CHIMERA: „Kobieta z bruku" oraz nadprogram.
COLOSSEUM: „Broadway" oraz „Płomień miłości".
KOPERNIK: Louis Wolheim jako „Przyjaciel Slag" oraz 10-aktowa komedja „Klub bezdzietnych".
LEW: „Janko muzykant".
MARYSIEŃKA: Louis Wolheim jako „Przyjaciel Slag" oraz 10-aktowa komedja „Klub bezdzietnych".
OAZA: „Krystyna".
PALACE: „Łódź podwodna S. 13".
PAN: „Raj zakochanych".
PASAŻ: „Przebaczenie miłości" oraz „Walka o Rozę Marję".
PROMIEŃ: „Żelazna maska".
STYLOWY: „Djablica z Trypolisu", ponadto „Buster Keaton".

Związek Pań Domu urządza kurs smażenia konfitur. Wykłady i pokazy tego kursu odbędą się 8, 9, 10 i 11 lipca od godziny 5-tej. w sali pokazowej Gazowni miejskiej, przy ul. Gazowej. Wpisy na kurs przyjmuje sekretarjat Związku Pań Domu przy ul. Zimorowicza 9, III p. we wtorki, czwartki i soboty, od 11—12, w inne dnie od 5—6. Opłata za kurs wynosi 5 zł.

Wpisy do 3-letniej zawodowej artystycznej szkoły wyrobów galanterji skórzanej we Lwowie, ul. Zadwórzańska 70, odbędą się w dniach 24, 25 i 26 bm. od godz. 16—18. Warunki przyjęcia: Ukończony 14 rok życia i 7 kl. szkoły powszechnej. Dzieci urzędników państwowych i autonomicznych otrzymują zwrot opłat.

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie, ulica Sobińskiego 15 ogłasza, że od 1 września br. będzie wolnych kilkadziesiąt miejsc dla uczniów szkół średnich, przemysłowych i handlowych, oraz dla praktykantów handlowych i terminatorów. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i szczepienia ospy, należy składać na ręce Dyrekcji w terminie do dnia 30 czerwca br. Warunki przyjęcia: 1) ukończony 10 a nieprzekroczony 18 rok życia, 2) narodowość polska, 3) dostateczny postęp w nauce, 4) opłata miesięczna wynosi zł. 75, wpisowe jednorazowe zł. 17, datek na Bratnią Pomoc zł. 2. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja od 17 — 19 godz. codziennie.

Ognisko Zw. N. P. Lwów komunikuje nam o przyjęciu do Związku N. P. na mocy uchwały Zarządu Ogniska Zw. N. P. z dnia 20 czerwca 1931, następujących nowych członków: Albert Ignacy, Baecker Stefan, Chobrzyńska Zofja, Czarny Marjan Stanisław, Górniakówna Kazimiera, Jędrzejowska Stefanja, Kolankowska Sydonja, Karwowska Jadwiga, Łukasiewicz Michał, Nowakowska Marja, Olpińska Zofja, Strowska Michalina, Strusińska Elżbieta, Wierzbicka Paulina i Wołoszyński Stanisław.

Pogrzeb śp. dr. Wł. Hojnackiego. U trumny prezesa Kasyna i Koła literacko-artystycznego, który odegrał tak wybitną rolę w życiu kulturalnem m. Lwowa, stanęły wczoraj popołudniu tłumy inteligencji naszego miasta. Pośmiertne szczątki ofiarnego działacza żegnały chóry pieśnią żałobną; żegnał imieniem Koła liter.-art. wiceprezes Antoniewicz w głęboko ujętych słowach. Po pod gmachem Kasyna zabrzmiała znowu rzewna pieśń, po raz ostatni pochyliła się w hołdzie nad trumną flaga żałobna. Nad grobem im. Zawod. Związku Literatów polsk. przemówił prof. Bronczyk. Świeżą mogiłę pokryły stosy wieńców.

Czechosłowackie odznaczenia dla dziennikarzy lwowskich. Dnia 20 bm. w południe odbyło się uroczyste wręczenie orderu Białego Lwa udzielonego przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej za zasługi obywatelskie prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie p. Zygmuntowi Frylingowi, prezesowi i wiceprezesowi Towarzystwa Dziennikarzy Polskich p. Bronisławowi Laskownickiemu i Karolowi Kucharskiemu. Dyplomy i odznaki wręczył odznaczonym konsul czechosłowacki p. dr. Jirasek. W uroczystośc.i, która odbyła się w mieszkaniu pp. Frylingów oprócz odznaczonych i konsula wzięli między innymi udział przedstawiciele Tow. polsko-czechosłowackiego pp. Distl i Wisłocki oraz przedstawiciel lwowskiej kolonji czechosłowackiej p. Feigl.

Polskie Towarzystwo Historyczne oddział lwowski. W ostatnich dniach odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Historycznego, na którem wybrano następujący Zarząd Oddziału Towarzystwa: Dyr. T. Barwiński prezes, prof. St. Łempicki wiceprezes, Dr. Kazimierz Zakrzewski sekretarz, prof. T. Urbański skarbnik, członkowie: Dr. J. Adamus, Dr. Ł. Charewiczowa, Dr. M. Gębarowicz, ks. J. Umiński, Dr. H. Wereszycki, Dr. St. Zajączkowski, zastępcy Dr. St. Hoszowski, Dr. J. Gerlach, Dr. Z. Krzemicka. — Następnie Dr. Kazimierz Tyszkowski wygłosił odczyt pt. „Kim był drugi Samozwaniec".

Rozdanie nagród za I. Marsz w maskach LOPP. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie podaje do wiadomości, że rozdanie nagród i dyplomów dla drużyn, które brały udział w I. Marszu w maskach LOPP, odbędzie się dnia 24 czerwca br. t. j. we środę o godzinie 12 na boisku 6 Baonu sanitarnego przy ul. Jabłonowskich. Na uroczyste wręczenie nagród oraz dyplomów zaprasza Komitet Wojewódzki przedstawicieli władz, stowarzyszeń, organizacyj społecznych i akademickich oraz społeczeństwo Lwowa. Obecność wszystkich drużyn, biorących udział w marszu, obowiązkowa.

Dwa włamania sklepowe. Do składu sukna Tadeusza Gejera (ul. Romanowicza 9) dokonano dzisiejszej nocy włamania. Zginęło kilkadziesiąt metrów sukna wartości 2.000 zł. Drugie włamanie miało miejsce w sklepie Sektera Szulima (ul. Krakowska 34), skąd skradziono dwa tysiące stóp różnokolorowej skóry boksowej wartości 3.500 zł.

Nagły zgon. Przy ul. Friedrichów l. 7 zmarł nagle wskutek udaru serca Zygmunt Struszkiewicz liczący lat 71.

Oszustwo matrymonjalne. Niejaki Stanisław Rudnicki, lat 23, bez określonego zajęcia, zamieszkały przy ul. Szumlańskich, został aresztowany za wyłudzenie 200 zł. od panny, której obiecał małżeństwo.

Wyratowanie od śmierci. Przy pl. Teodora 4 rozegrała się wczoraj dramatyczna scena. Z okna II piętra usiłowała rzucić się na bruk Komarska Rozalja, lat 23, służąca u Hindy Pleit. W ostatniej chwili desperatka została przytrzymana przez swą chlebodawczynię, która swoją zimną krwią uratowała dziewczynie życie. Komarska doznała tylko lekkich podrapań.

Niemiły festyn. Wczoraj na posterunek policji w Zniesieniu zgłosili się dwaj festynowicze Szczepan Niznik oraz Józef Kunicki skarżąc się, że na festynie w Krzywczycach ktoś pobił ich laską. Oprócz tego, w czasie bójki, znowu ktoś dźgnął Kunickiego czemś w szyję tak mocno, że powstała rana długości 15 cm. Kunickiego opatrzyło Pogotowie.

Koło Pracowników Umysłowych B. B. W. R. we Lwowie.

W dniu 19 bm. odbyło się konstytuujące zebranie Koła Pracowników Umysłowych BBWR. we Lwowie. Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. p. dr. Marczyński.

Programowy referat wygłosił wiceprezes Rady Grodzkiej p. Tadeusz Woydat. Referent omówił cele, zadania, oraz obowiązki jakie ciążą na członkach Koła w ich pracy społecznej przy urzeczywistnieniu Wielkich Idei Marszałka Piłsudskiego.

Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja, w której głos zabierali pp. Borkusz, Buszek, Horwath, Illeczko, Jaworski, Kolendowski, Majewski, Murdzeński, Runiewski, Rząca i inni. W pierwszym rzędzie przebijała troska o Państwo i bezwzględna wiara w Jego Budowniczego.

Po wyczerpaniu tematu nastąpiły wybory Zarządu. Prezesem jednogłośnie wybrany został organizator Koła p. Tadeusz Woydat, wiceprezesami p. mgr. Józef Majewski, oraz mgr. Wilhelm Mally, skarbnikiem p. Romuald Korba, zaś sekretarzem p. Eugenjusz Kordasiewicz.

„Nawała bolszewicka, czyli 1920 rok".

Wielkie widowisko pod gołem niebem, na Cytadeli — powtórzone będzie dwa razy 28 i 29 bm. Bohaterskie zmaganie się całego narodu, z okropną nawałą wroga w roku 1920 — męczeństwo polskiego ludu i polskiej wsi, wreszcie krwią najlepszych synów zdobyte zwycięstwo — zobaczy lwowska publiczność w niedzielę i poniedziałek na boisku 19 pp. na Cytadeli. Rzecz cała ujęta w 5 obrazów (fragmentów) przez Karola Zorowicza, pod reżyserją dyr. Ludwika Czarnowskiego z udziałem znakomitej tragiczki polskiej p. Wandy Siemaszkowej w roli szalonej Nastki. Pozatem biorą udział w widowisku wszystkie rodzaje broni — piechota, kawalerja, artylerja, tanki i pościgowe samoloty polskie. Zobaczymy między innemi postacie — ks. Skorupki i Marszałka Piłsudskiego w epizodach walki w których brali udział. Płonące dwory i wsie są tłem, na którem się rozgrywa akcja scenarjusza. Chcąc jaknajszerszym warstwom publiczności a głównie młodzieży uprzystępnić to widowisko — komitet organizacyjny w obydwa dnie świąteczne naznaczył początek na godzinę 17 — popołudniu.

Dzień wypadków kolejowych pod Lwowem.

Wczoraj rano w najbliższej okolicy Lwowa wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe.

Około godz. 8 rano nad stacją kolejową Domażyr na linji Lwów-Janów przeciągnęła wielka burza. W tym czasie na bloku stał pusty wagon towarowy. Wskutek silnego wiatru, wagon ruszył z toru i popędził w przestrzeń. W kilka minut później począł się zbliżać pociąg osobowy nr. 5024, zdążający ze Lwowa do Janowa. Niechybna katastrofa nie nastąpiła dzięki przytomności umysłu zwrotniczego. Zwrotniczy w ostatniej chwili skręcił zwrotnicę i puścił pociąg na drugi tor.

Drugi wypadek wydarzył się również wczoraj rano na torze kolejowym między Zaszkowem a Brzuchowicami. Na przestrzeni tej manewrowała lokomotywa. Wskutek pęknięcia śrub, lokomotywa wyskoczyła z szyn. I tutaj tor został dzięki temu wypadkowi zatarasowany i musiano wstrzymać będące w drodze pociągi nr. 2216 jadący do Rawy Ruskiej i 2213 jadący do Lwowa. Prace nad usunięciem przeszkody trwały około 6 godzin, poczem dopiero pociągi ruszyły w swoją drogę.

Eksplozja granatu na dworcu czerniowieckim.

W sobotę w południe jeden z robotników pracujących koło dworca Czerniowieckiego przy naprawie toru kolejowego, niejaki Antoni Basza, natknął się ryskalem na granat wojskowy i spowodował jego wybuch. Przy silnej detonacji granat rozszarpał robotnika niemal w kawały.

Wróżenie pogody.

Najstarsze próby przepowiadania pogody pochodziły z przeświadczenia, że zjawiska atmosferyczne powtarzają się prawidłowo. W swoim czasie czyniono wytrwałe próby aby znaleźć „okresy pogody" i cała nauka „kalendarzy" zmierzała do tego celu. Nowsze badania jednak wykazały, że istnieje wprawdzie rytmiczne powtarzanie się stanu pogody, ale zmienia się ono pod wpływem zupełnie nieoczekiwanych czynników, i że wróżb pewnych i na długą metę nie można czynić na tej podstawie.

Na innej zatem drodze buduje się horoskopy meteorologiczne. Liczne stacje notują stan pogody na całej kuli ziemskiej i wyprowadzają ze statystyki prawdopodobne wnioski.

Równocześnie prowadzi się badania nad atmosferą.

Jest już pewnikiem, że atmosfera, otaczająca ziemię, podlega swoim własnym prawom. I tak słońce osiąga swój zenit o 12-tej w południe, ale powietrze ma najwyższą temperaturę dopiero około 2-giej popołudniu. Podobnie jak z południem dzieje się z latem kalendarzowem. 21 czerwca słońce najwięcej się zbliża do północnej półkuli ziemskiej. Ale mimo to w naszym klimacie najwyższa temperatura w roku, czas „upałów" przypada o 4 tygodnie później.

W rzeczywistości jednak każdego roku lato zaczyna się kiedyindziej. W deszczowym 1926 r. lato zaczęło się w połowie sierpnia, a w 1931 już w połowie maja, właśnie na „Eismännerów". Wydawałoby się zatem, że jakakolwiek prawidłowość pogody jest wykluczona. Ale tak źle nie jest. Właśnie na podstawie przytoczonych praw atmosfery i na podstawie badań statystycznych ustalono jeden bardzo ważny pewnik: że stan pogody bieżącej ściśle zależy od poprzedniego jej stanu. Oczywiście nie można tu brać pod uwagę małego wycinka, jakiegoś Kulikowa czy Pipidówki, ale całość stanów atmosferycznych przynajmniej w jednej strefie.

Z badania atmosfery możnaby wtedy wyprowadzać pewne wnioski co do przyszłego stanu pogody, gdyby na atmosferę działały wyłącznie czynniki nam dostępne, t. j. powierzchnia ziemi. Ale zmiany atmosferyczne zależą w wysokim stopniu od promieni słonecznych, które zmieniają swoje działanie i nasilenie w sposób nieuchwytny dla człowieka.

Musimy zatem zrezygnować z drobiazgowych przepowiedni, a ograniczyć się do ogólnikowego zapowiadania pogody na dłuższy okres czasu. Niepodobna nawet pomyśleć, aby możliwe było przepowiadanie z góry pogody na każdy dzień w roku. Natomiast można się spodziewać, że jeśli ulepszone zostaną międzynarodowe stacje meteorologiczne, które dziś tylko z dnia na dzień dają zapowiedzi, to już począwszy od r. 1933 staną się możliwe przepowiednie na okres tygodnia.

Przepowiednie na okres miesiąca, lub jakiejś pory roku napotykają na zbyt wielkie trudności. Intuicje, zapewne, ale polegać na nich bezwzględnie nie można. Trzeba zatem dalej prowadzić to żmudne wydzieranie tajemnic atmosfery, gdyż w rolnictwie i w komunikacji miałaby ta zdobycz wiedzy niezwykle ważne znaczenie.

Z życia prowincji.

Wieści z Krosna.

Polski Touring Club, Oddział w Krośnie. — Otwarcie świetlicy strzeleckiej. — Teatry i chóry włościańskie. — Poświęcenie sztandaru.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Pod przewodnictwem p. Emila Rappego, starosty odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie, na którem postanowiono założyć oddział miejscowy Towarzystwa krajoznawczego Pol. Touring Clubu. Dotychczas otrzymano około 30 zgłoszeń przystąpienia do Towarzystwa przeważnie ze sfer naftowych i ziemiańskich. Do Wydziału wybrano: Prezesem p. E. Rappego, Sekretarzem dyr. Jana Strzelbickiego, skarbnikiem ref. Z. Sobotę a nadto kooptowano do Wydziału p. Olszewskiego i p. inż. Klewskiego. Jako pierwszą imprezę krajoznawczą postanowiono odbyć wycieczkę do Jedlicza, gdzie równocześnie odbędą się loty amatorskie na płatowcach LOPP. Jako dalszy etap wycieczki ustalono miejsce turystyczne w puszczy bł. Jana z Dukli, w ubiegłym roku należycie urządzone dzięki zabiegom gwardjana Bernardynów, ks. Kozubala i pomocy finansowej Ministerstwa Robót Publicznych.

* * *

Poprzednio wspominaliśmy o oddaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddziału we Lwowie dwu ubikacyj w dawnym budynku tkalni na rzecz Związku Strzeleckiego. Ubiegłej niedzieli odbyło się poświęcenie nowego pomieszczenia, które oddano do dyspozycji Oddziału Strzeleckiego w Krośnie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. Rappem, starostą na czele, władz wojskowych, które reprezentował p. major Biernat ze Sanoka, organizacji społecznych, oświatowych, P. W. i W. F. oraz sfer nauczycielskich. Towarzystwo oświaty robotniczej reprezentował p. dr. St. Reicher. W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, poczem na zakończenie spożyto z oddziałami przybyłemi z Czarnorzek, Korczyny, Krościenka i Iwonicza skromne śniadanie strzeleckie i na pamiątkę tak podniosłej uroczystości dokonano zdjęcia fotograficznego. Za zabiegi i starania uskutecznione, by taka świetlica powstała, złożył podziękowanie p. Lewicki, prezes oddziału i p. dr. Zygmunt Lukes, prezes pow. Zarządu a podziękowanie to słusznie należało się p. Staroście Rappemu, inż. Kleinerowi, kpt. Kuniewskiemu i Oddziałowi Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Świetlica mieści się przy ul. Suchodolskiej.

* * *

Powiatowy Zarząd teatrów i chórów włościańskich odbył ubiegłej niedzieli walne zebranie na którem dokonano wyboru nowych władz organizacji. Prawdopodobnie prezesem nowoukonstytuowanego Wydziału zostanie p. dyr. Vopalko a nie przesądzając sprawy uważamy ten wybór za najtrafniejszy o ile tak ważna placówka kulturalno-oświatowa ma nadal rozwijać swoją bardzo pożyteczną działalność na wsi. Osobiste kwalifikacje p. Vopalki dają gwarancję, że chluba powiatu naszego, tj. chóry i orkiestry wiejskie staną na wysokości wyrobienia artystyczno-muzycznego. Przy końcu obrad Walnego Zebrania Chór włościański z Polanki odśpiewał szereg pieśni, z któremi wystąpił swojego czasu przed polskiem Radjem we Lwowie. Należyte przygotowanie i staranny dobór szerokiego repertuaru śpiewaczego został rzęsiście nagrodzony przez licznych słuchaczy, czem zaaprobowano niestrudzoną pracę kierownika chóru, ks. proboszcza Decowskiego.

* * *

W niedzielę dnia 14 bm. został poświęcony sztandar uczniów państwowej szkoły rolniczej w Suchodole. Sztandar został bardzo efektownie wykonany przez zakonnice szkoły rolniczej w Korczynie, na jednej stronie sztandaru umieszczono Orła państwowego a na drugiej sierp i kłosy. Do licznie zebranych gości, mieszkańców wsi i szkoły przemówił przy poświęceniu sztandaru ks. kanonik Nowakowski, dyrektor szkoły rolniczej suchodolskiej inż. Józef Bach, p. starosta Rappe i burmistrz miasta Krosna J. Krukierek. Na uroczystość przybyło dużo b. wychowanków szkoły młodszych i starszych nawet z dalekich stron. Uroczystość odbyła się w bardzo podniosłym nastroju i pozostawiła miłe i niezatarte wspomnienie.

L.

Z sali sądowej.

Zagadkowa afera dynamitowa.

Dwunastu bojowców U. O. W. na ławie oskarżonych.

W sądzie okręgowym przed Trybunałem przysięgłych rozpoczął się w czwartek wielki proces polityczny przeciwko 12 członkom UOW., oskarżonym o zdradę główną i magazynowanie materjałów wybuchowych.

Na ławie oskarżonych zasiedli student politechniki Eugenjusz Wreciono, uczeń szkoły przemysłowej Stefan Bardachiwski, czeladnik introligatorski Włodzimierz Salak, uczeń ślusarski Roman Szczur, pomocnik handlowy Bohdan Stecyszyn, pomocnik fryzjerski Bohdan Pauk, sztukator Mikołaj Łasejczuk, uczeń szkoły handlowej Jarosław Olejnik, terminator introligatorski Iwan Tkacz, pomocnik szewski Piotr Żminkowski, uczeń gimnazjalny Semen Posika i uczeń gimnazjalny Wasyl Jarosz.

Punktem wyjścia wykrycia zbrodniczych spisków było aresztowanie w nocy z 21 kwietnia ub. r. na ul. Podwale oskarżonego Łasejczuka, niosącego maszynę piekielną, ukrytą w walizie koszykowej. Jakie było przeznaczenie maszyny piekielnej nie ustalono.

Dalsze śledztwo wykazało, że na czele spisku młodocianych bandytów pod firmą tajnego związku organizacji nacjonalistów ukraińskich, stał student wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej Wreciono, który przeprowadzał organizację ukraińskiej młodzieży rzemieślniczej. — Wykłady o celach OUN. i technikę wyszkolenia w robocie konspiracyjnej prowadził Wreciono w lokalu ukraińskiej młodzieży rzemieślniczej „Zoria".

Najbardziej aktywna grupa oskarżonych nie poprzestała na teoretycznej konspiracji, lecz przystąpiła do wykonania jednego z punktów programu O. U. N., t. j. do gromadzenia broni i materjałów wybuchowych, przeznaczonych dla celów terorystycznych i sabotażowych.

Wreciono jako student chemii zajął się preparowaniem przyrządów wybuchowych, pozatem gromadzono materjały wojskowe, jak granaty ręczne, ekrazyt, naboje itp., przechowywując je w kilku miejscach, m. in. w introligatorni Towarzystwa im. Szewczenki, oraz w mieszkaniach prywatnych.

Przy rewizjach znaleziono kilkadziesiąt granatów ręcznych, 120 gramów piroksyliny, 207 gramów ekrazytu i wiele innego materjału.

* * *

W drugim dniu procesu Sąd przesłuchał oskarżonego Władysława Salaka, introligatora, który 21 kwietnia br. towarzyszył oskarżonemu Łasejczukowi, niosącemu na plecach ciężką walizę przez ul. Podwale. Przechodzący posterunkowy policji państwowej Piwowarczyk usiłował wylegitymować ich, lecz Salakowi udało się zbiec. Po sprowadzeniu Łasajczuka na posterunek policji i po otwarciu walizy stwierdzono, że zawiera ona maszynę piekielną o wielkiej sile wybuchowej. Zeznania Łasajczuka złożone w owym czasie, były punktem wyjścia i spowodowały aresztowanie wszystkich oskarżonych.

Przesłuchany obecnie Salak zaznaczył, że maszyna piekielna była przeznaczona do wysadzenia w powietrze konsulatu sowieckiego we Lwowie i że w chwili aresztowania Łasajczuka obwiniony zdążał do gmachu konsulatu, gdzie o godz. 12-tej w południe zamierzał podłożyć maszynę w sieni konsulatu.

Zamach ten, według słów Salaka, pomyślany był jako odwet za aresztowanie i męczeństwo ukraińskich uczonych na Ukrainie Sowieckiej. Rzemieślnicza młodzież „Zorji", ukraińskiego stowarzyszenia rzemieślników, z którem oskarżony pozostawał w łączności, miała w ten sposób zapłacić za charkowski proces i pokazać światu, że nie wszyscy robotnicy ukraińscy są komunistami, popierającymi ustrój radziecki.

Po przesłuchaniu dwóch dalszych oskarżonych, którzy potwierdzili zeznania Salaka, Sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Rozprawa potrwa kilkanaście dni. Przewodniczy sędzia Jagodziński.

Warszawę czeka wielka sensacja.....

Na ulicach Warszawy rozegra się w najbliższych dniach widowisko nielada. Będą dokonane zdjęcia zamachu bombowego, jako punktu kulminacyjnego realizowanego obecnie przez wytwórnię „Blok" wspaniałego dźwiękowca pt. „Dziesięciu z Pawiaka". Do zainscenizowania tego wspomnienia z r. 1906 czynione są już gorączkowe przygotowania. Władze oddały do dyspozycji wytwórni jedną z ulic w okolicy mostu Kierbedzia, która zostanie na czas zdjęć zamknięta dla ruchu ulicznego ze względu na niebezpieczeństwo przy wybuchu bomby i konieczność posiadania przez realizatorów całkowitej swobody ruchów.

Kto wszakże zechce ujrzeć filmowanie tej sceny, będzie mógł się temu dokładnie przyglądać z mostu Kierbedzia, z którego wszystko będzie dokładnie widać. Sporo osób wybiera się na to bezpłatne widowisko nawet z prowincji. Ale bo też niemałą sensacją będzie widok karety, wiozącej generał-gubernatora w otoczeniu pięciu konnych czerkiesów. Dookoła stać będą stójkowi i żandarmerja, dla których specjalnie szyje się kostjumy pod kierunkiem wytrawnego specjalisty p. Iwanowa-Gorczaka, znanego kostjumologa filmowego.

W zdjęciach wezmą udział wszyscy artyści „Bloku" z Brodziszem, Samborskim, Justjanem, Dominiakiem i Kobuszem na czele. Kierownictwo ogólne spoczywa w rękach reżysera Ryszarda Ordyńskiego. Przy aparacie inż. Zbigniew Gniazdowski.

Litwa zaczyna hodować..... srebrne lisy.

Jak podaje „Lietuvos Aidas" z inicjatywy kilku przyrodników litewskich w odległości 6 km od Kowna, w Obelinie na brzegu Niemna została założona I-sza w Litwie ferma lisów srebrnych, do której kupiono 6 kanadyjskich lisów srebrnych. Już wydały one na świat 4 młode, tak, że obecnie ferma posiada 10 lisów. Zakupione zwierzęta są w najlepszym gatunku.

Właścicielem fermy jest „Pierwsze litewskie towarzystwo hodowli zwierząt futerkowych", zaś jej kierownikiem prof. T. Iwanauskas. T-wo spodziewa się rozszerzenia fermy. Istnieje zamiar hodowania oprócz lisów, także tchórzów, skunksów, szopów, bobrów itp. Miałoby to wielkie znaczenie gospodarcze dla Litwy, gdyż taniość pokarmu, pracy i placów obniżyłaby koszty futer w Litwie bardziej niż gdzieindziej, zaś rynek światowy zakupiłby wszystko.

Oprócz kowieńskiej, istnieje jeszcze druga ferma lisów srebrnych w Kłajpedzie. Hoduje ona lisy zakupione w Niemczech i należy do związku niemieckiego.

„Osthilfe" a licytacje w Prusach Wschodnich.

Do dnia 15 stycznia br. złożono 51.000 wniosków o kredyty z „Osthilfe" na sumę ponad 535 miljonów Rm, z czego wnioski na ca 350 miljonów Rm są wogóle pozbawione zdolności kredytowej. 51 proc. zgłoszeń przypada na gospodarstwa rolne poniżej 40.000 Rm wartości. Najbardziej uprzywilejowana będzie większa własność ziemska.

W ostatnim kwartale ub. roku wystawiono w Prusach na licytację 226 gospodarstw rolnych i leśnych o powierzchni 14.106 ha, przynoszących tytułem podatku gruntowego 109.298 Rm. Na objekty te przypada: 15 gospodarstw o łącznej powierzchni 15 ha, 26 gospodarstw — 91 ha, 81 gospodarstw — 872 ha, 66 gospodarstw — 3485 i 38 majątków o łącznej powierzchni 9643 ha. W tym samym czasie sprzedano na licytacjach 109 gospodarstw o powierzchni 8.638 ha, przynoszących skarbowi 65.007 Rm. podatku gruntowego. Wśród tych objektów, znajduje się 8 gospodarstw o łącznej powierzchni 8 ha, 13 gospodarstw — 43 ha, 26 gospodarstw — 285 ha, 37 gospodarstw — 1880 ha i 25 majątków o łącznej powierzchni 6.422 ha.

Kolej linowa na Łomnicę.

Dążąc do wzmocnienia ruchu turystycznego, władze czechosłowackie postanowiły zbudować kolej linową na drugi co do wielkości szczyt tatrzański, Łomnicę, wysokości 2,634 m. (Najwyższym szczytem jest Garluch 2,663 metrów).

Nowa kolej udostępni turystom również inne szczyty tatrzańskie, a punktem jej wyjścia będzie miasteczko Tatrzańska Łomnica. Długość linji kolejowej wyniesie dziesięć kilometrów.

Komunikację ze szczytem utrzymywać będą dwa wagony, mogące pomieścić 40 osób, posuwające się po linie z szybkością trzech metrów na sekundę. Jazda podzielona będzie na trzy etapy.

Budowa tej pierwszej kolei linowej w Tatrach, która ma być rozpoczęta już w ciągu dni najbliższych, przeprowadzona będzie tak, aby piękno przyrody nie doznało żadnego uszczerbku.

Budowa kolei kosztować będzie 14 miljonów koron czeskich, finansują zaś ją trzy ministerstwa czechosłowackie: kolei, handlu i obrony narodowej przy współudziale centralnego zarządu czechosłowackich uzdrowisk państwowych.

Czyżby „antifeministyczny" ruch we Włoszech?

Pisma włoskie donoszą, że wszystkie stacje nadawcze we Włoszech zamierzają rzekomo na speakerów radjowych zaangażować jedynie przedstawicieli płci brzydkiej, tak, że prawdopodobnie w najbliższym już czasie nie usłyszymy więcej sympatycznych głosów speakerek włoskich. Byłby to oryginalny ruch „antifeministyczny".

Ogłoszenia urzędowe.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 3/31. Wyciąg z protokołu wspólnego. Sąd okręgowy Wydział II jako prasowy w Złoczowie w sprawie konfiskaty pisma drukowego „Św. Mykołaj w 1920“ Iwana Błaszkewycza nakładu Wydawnictwa „Swit dytyny“ we Lwowie z roku 1923 — na posiedzeniu niejawnem dnia 11 czerwca 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego w Złoczowie postanowił na zasadzie § 488 austr. p. k. zatwierdzić zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Złoczowie konfiskatę pisma drukowego „Św. Mykołaj w 1920“ Iwana Błaszkewycza nakładu Wydawnictwa „Świt Dytyny“ we Lwowie z roku 1923, gdyż osnowa tego pisma zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 uk. i występku z § 302 uk. Nadto po myśli § 493 austr. p. k. orzeka, że osnowa powyższego pisma drukowego stanowi wyżej powołane przestępswa i wydaje się zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma. 5225

Sąd okręgowy.

Złoczów, 11 czerwca 1931.

AMORTYZACJE.

Tab. 675/31. Edykt. Sąd okręgowy w Nowym Sączu zawiadamia Na wniosek Konwentu Ojców Cystersów w Szczyrzycu zarządzono postępowanie celem umorzenia praw nadzastawu ciążących na wykreślonem już prawie zastawu dla obowiązku tegoż Konwentu wypłacenia na rzecz Heleny hr. Dzieduszyckiej wierzytelności Banku Narodowego w resztującej kwocie 13.445.48 złr. aw. intabulowanego na karcie C dóbr Szczyrzyce lwh. 335, a to dla kwot: 1) 2.812.50 złr. aw. z 6% od 1 września 1876, kosztami 7.82 i 17.94 złr. na rzecz domu handlowego Teodor Baranowski i Syn z nakazu zapłaty z 22 grudnia 1876 L. 31308. 2) 400 złr. aw. z 6 % od 14 marca 1874, kosztami 11.62 i 9.81 złr. na rzecz Noego Fussa z nakazu zapłaty z 16 lutego 1877 L. 8889. 3) 1.706 złr. aw. z 6% od 2 stycznia 1877, kosztami 6.62 i 9.81 złr. na rzecz Noego Fussa z nakazu zapłaty z 16 lutego 1877 L. 8890. 4) 2.700 złr. aw. z 6% od 15 lutego 1877, kosztami 4.00 i 24.43 złr. na rzecz Jakóba br. Romaszkina z nakazu zapłaty z 13 kwietnia 1877 L. 9548. 5) 4.300 złr. aw. z 6% od 17 września 1876, kosztami 7.92 i 5 złr. na rzecz Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie z nakazu zapłaty L. 31513. Wzywa się wszystkich roszczących sobie do tych wierzytelności jakie pretensje, aby najdalej do 30 czerwca 1932 w tut. Sądzie je zgłosili, gdyż inaczej na ponowny wniosek właścicieli zarządzi się umorzenie tych wierzytelności i dozwoli ich wykreślenia. 5241

Sąd okręgowy, Wydział hipoteczny.

Nowy Sącz, 30 maja 1931.

II. Nc. 22/31. Uchwała. W sprawie Maurycego Bribrama, Michała Mandelbauma, Seinwela Afterguta do rąk Maurycego Bribrama w Bochni przeciwko Leizerowi Steinbergerowi, Sabinie ze Steinbergerów Polakowej, Jakóbowi Steinbergerowi i Abrahamowi Steinbergerowi o ustalenie czynszu ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu Leizerowi Steinbergerowi, Sabinie ze Steinbergerów Polakowej, Jakóbowi Steinbergerowi i Abrahamowi Steinbergerowi kuratora ad actum w osobie dr. Stanisława Jakobsona adwokata w Bochni, który będzie zastępował nieznanych z miejsca pobytu na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki oni sami nie wystąpią osobiście lub też nie wymienią swego pełnomocnika. Równocześnie wzywa się nieznanych z miejsca pobytu ażeby do dnia 24 lipca 1931 przed godz. 9 w którym to dniu wyznacza się audjencję celem wysłuchania znawców co do wartości czynszu spornego lokalu zjawili się osobiście w Sądzie Grodzkim w Bochni pod Nr. 12 lub by do tego czasu mianowali swego pełnomocnika. 5262

Sąd grodzki, Oddział II.

Bochnia, 19 czerwca 1931.

FIRMY.

Firm. 387/31. B. I. 294. Zmiany w rejestrze handlowym. Wpisano do rejestru dnia 8 kwietnia 1931. Brzmienie firmy: „Omnium“ Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Na walnych zgromadzeniach w dniach 1 czerwca 1929 r. i 26 sierpnia 1930 r. wybrani zostali do Rady zawiadowczej spółki inż. Tomasz Łaszcz Hotel George'a, inż. Jerzy (Georges) Uhry Borysław i firma „Martynage“, naftowa Spółka z ogr. odp., przez każdoczesnego zawiadowcę, którym jest obecnie Dr. Wojciech Dziedzic, adwokat we Lwowie. 5222

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, dnia 6 marca 1931.

Firm. 618/31. Spłdz. VI. 748. Zmiany w rejestrze spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 15 kwietnia 1931. Brzmienie: „Kasa Dyskontowa i Oszczędności“ Spółdzielnia z ogr. odp. Siedziba: Lubaczów. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 14 marca 1931 r. wybrano w miejsce ustępującego Samuela Dominitza, członkiem zarządu Jakóba Brunnera.

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, 30 marca 1931. 5221

Firm. 2158/30. B. II. 5. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 29 stycznia 1931. Brzmienie firmy: Fabryka mydeł toaletowych i perfumerji „Jund S. A. we Lwowie. Siedziba: Lwów, Panieńska 8. Zmiany: Dotychczasowa Rada Zawiadowcza, Komitet wykonawczy i Dyrekcja ustąpiły. Utrzymano w mocy prokurę udzieloną Józefowi Frommerowi. Członkami Rady Zawiadowczej wybrani zostali Dyr. Marjan Goetz. Dr. inż. Edward Sucharda, inż. Tadeusz Wyżykowski, Dr. Edmund Moszyński, adwokat Dr. Leon Nadel, wszyscy we Lwowie. Członkami Dyrekcji mianowani zostali: Dr. Tadeusz Moszyński, Batorego 32 i inż. Tadeusz Wyżykowski, Tustanowice p. Borysław 5220

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, 2 stycznia 1931.

Firm. 235/31. C. IV/82. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 11 kwietnia 1931. Brzmienie firmy: Spółka wydawnicza „Chwila“ spółka z ogr. odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany. Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 28 grudnia 1928 lrep. 1885 wpisuje się podwyższenie kapitału zakładowego spółki do kwoty 204.000 zł. którą wpłacono w całości. 5219

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, dnia 5 lutego 1931.

Firm. 136/31. A. IV. 38. Zmiany dotyczące firmy jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 9 lutego 1931. Brzmienie firmy: Bracia Czechowiczka. Siedziba: Zakład główny w Andrychowie zakłady uboczne we Lwowie i w Wiedniu. Zmiany: Jawny spólnik Emil Czechowiczka ustąpił z firmy.

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, 20 stycznia 1931. 5218

Firm. 484/31. B. VIII. 268. Zmiany w rejestrze handlowym. Do rejestru wpisano dnia 11 kwietnia 1931. Brzmienie firmy: „Adolf Tombak i Ska“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Siedziba: Lwów, ul. Legjonów l. 29. Zmiany na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu z dnia 4 marca 1931, protokół l. rep. 34917, — uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki, likwidatorem zamianowano Karola Nassa, zam. pl. św. Teodora l. 9. Zmienione brzmienie firmy: „Adolf Tombak i Ska, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, w likwidacji“. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieścił swój podpis likwidator Karol Nass z dodatkiem o likwidacji. 5217

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów, 10 marca 1931.

LICYTACJE.

E. XV. 1809/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności: Na wniosek strony egzekwującej Romana Wiktora Franciszka Sławińskiego odbędzie się dnia 13 sierpnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XV na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa. Whl. 1106 I dziel. Oznaczenie realności: Dwie piątych części realności przy ul. Szewczenki l. 1, stanowiącej parcelę budowlaną o powierzchni 1391 m. kw. czyli 387 s. kw. z 7 parterowemi budynkami murowanemi a to mieszkalnemi i gospodarczemi i 2 szopami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 53.172 zł. Najniższa oferta 26.586 zł. Do 2/5 części realności whl. 1106/I ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 322 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział XV.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1931. 5202-3

I. E. 3724/30/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Leizora Fruchtenmana w Czerniowcach do rąk dra Dawida Fruchtenmana w Kałuszu odbędzie się dnia 15 lipca 1931 o godz. 8.30 rano w biurze Nr. 26 tut. Sądu licytacja 1/4 części whl. 1384, 1/8 cz. whl. 2865 i 1/8 części whl. 1802, wartości szacunkowej 160.05 zł., najniższa oferta 80.03 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5247

Sąd grodzki, Oddział I.

Kałusz, 23 marca 1931.

E. 4568/30. Dnia 1 lipca 1931 godz. — odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja połowy realności whl. 1946 gm. Riczka stanowiącej sianożęć oszacowanej na 1.717 zł. 80 gr. Najniższa cena wynosi 1.146 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 5265

Sąd grodzki, Oddział IV.

Kosów, 20 maja 1931.

E. 686/31. 20 lipca 1931, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 licytacja całej realności whl. 451 gm. Kosów stanowiącej parcelę budowlaną na której znajduje się dom mieszkalny oszacowany na 9.593 zł. Najniższa oferta wynosi 4.746 zł. 50 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 5264

Sąd grodzki, Oddział IV.

Kosów, 6 czerwca 1931.

E. 2907/30/9. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lipca 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 53 licytacja realności whl. 2492 gminy Czortków z Wygnanką ocenionej na 26.600 zł. oraz trzech czterdziestych części realności whl. 414 tejże gminy ocenionych na 2.596 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 13.300 i 1.733 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 52. 5265

Sąd grodzki, Oddział V.

Czortków, 20 czerwca 1931.

E. 753/31. Edykt licytacyjny. Dnia 12 września 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 3 licytacja 1/4 części realności whl. 2 oraz 1/8 części realności whl. 99 gminy Poręba. Wartość szacunkowa 1.649 zł. Najniższa oferta wynosi 1.100 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 5266

Sąd grodzki.

Myślenice, 17 czerwca 1931.

E. 1251/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 września 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się licytacja 199/1176 części realności whl. 518, 27/96 części realności whl. 519 oraz 27/192 części realności whl. 520 gminy Rudnik. Wartość szacunkowa 1.173 zł. 24 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 782 zł. 16 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5267

Sąd grodzki.

Myślenice, 17 czerwca 1931.

E. 3013/30/13. Edykt licytacyjny. Dnia 3 sierpnia 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja whl. 3190 pgr. lkat. 1856/1 gminy Zbaraż. Nieruchomość oceniona jest na 6.000 zł. Najniższa oferta 4.000 zł. 5268

Sąd grodzki, Oddział II.

Zbaraż, 9 czerwca 1931.

III. E. 726/30. Edykt. Dnia 4 sierpnia 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w sali III. podpisanego Sądu licytacja realności obj. whl. 229 dz. III. m. Lwowa, ul. Gabryelówka 4, składająca się z pb. 2439 i pgr. 5445 i 5447 z domem, magazynami i budynkami gospodarczemi. Najniższa oferta 60.213 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Sekretarjacie Sądu. 5240

Sąd grodzki miejski, Oddział III.

Lwów, 8 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

XII. C. 311/31. Edykt. Bank Gospodarstwa Krajowego wniósł skargę przeciw Fedkowi Turko o 670 zł. 35 gr. XII C 311/31. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona na 21 września 1931 przedpołudniem w tym Sądzie, sala rozpraw XII. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Maksyma Turko w Cisowej kuratorem, który go będzie zastępywał na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5230

Sąd grodzki miejski, Oddział XII.

Lwów, 19 czerwca 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 26/31/31. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Wilhelma Bechtloffa, właściciela baru „Carlton“ w Borysławiu. 5258

Sąd okręgowy.

Sambor, 12 czerwca 1931.

S. 21/30. Krydatarjusz: Herman Dische, kupiec w Drohobyczu. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty ts. uchwałą po rozdziale majątku masy z braku więcej wierzycieli zostaje zniesiony. 5259

Sąd okręgowy.

Sambor, 12 czerwca 1931.

S. 3/30/21. Krydatarjusz Mendel Ehrenfreund, kupiec w Chyrowie. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą S. 3/30 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 5260

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, 9 maja 1930.

Sa 152/30/23. Są okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużniczki Heleny Nahirnowej, kupcowej w Samborze za ukończone. 5261

Sąd okręgowy.

Sambor, 26 marca 1931.

S. 3/26. Otwarty do majątku krydatarjusza Herscha Lernera w Lisku tus. uchwałą z 19 marca 1926 S. 3/26 konkurs znosi się.

Sąd okręgowy.

Sanok, 15 czerwca 1931. 5244

Sa 104/29. Zawarty dnia 12 marca 1930 między dłużnikiem Berischem Katzem, kupcem w Kamionce Strumiłowej a wierzycielami układ zatwierdza się. 5243

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 27 kwietnia 1930.

Sa 47/31/45. W prawie ugodowej Hermana Graupena zn. Simpla kupca we Lwowie, ul. Strzelecka 1 zwalnia się zarządcę ugodowego Arnolda Stefana Suessa kupca Lwów, Rutowskiego 20 z jego czynności a w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym Dra Wilhelma Akera adwokata we Lwowie, pl. Marjacki 9. Równocześnie wyznacza się na dzień 14 lipca 1931 godz. 11 przedpołudniem sala 22 ponowną audjencję ugodową na którą wzywa się wszystkich wierzycieli, dłużnika i zarządcę ugodowego tych ostatnich do osobistego jawienia się. 5212

Sąd okręgowy.

Lwów, 11 czerwca 1931.

Sa 81/31/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Friedman właśc. drukarni we Lwowie, Sykstuska 4 i 2) Róży Friedman żony pierwszego we Lwowie, Sykstuska 19. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Artur Goldman, właśc. drukarni we Lwowie, Sykstuska 19. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 22 dnia 22 lipca 1931 o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lipca 1931. 5213

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 czerwca 1931.

S. 13/31/1. Sa 10/31. Zastanowienie postępowania ugodowego i otwarcie konkursu. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone tus. uchwałą Lcz. Sa 10/31/4 do majątku dłużnika Karola Sonnenscheina, kupca towarami elektrotechn. i radjowemi we Lwowie, Żółkiewska 59. Równocześnie otwiera się konkurs do majątku krydatarjusza Karola Sonnenscheina, kupca tow. elektr. i radjowemi we Lwowie, Żółkiewska 59. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy Dr. Mojżesz Mozes, adw. Lwów, Kołłątaja 8. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 9 lipca 1931 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lipca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 13 sierpnia 1931 o godz. 9 i pół przedpołudniem, Rutowskiego 13/I p. 5214

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 czerwca 1931.

Sa 80/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Weita kupca we Lwowie, ul. Sykstuka 15. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Artur Milch, adw. we Lwowie, Kościuszki 8. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 28 lipca 1931 o godz. 9 i pół przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lipca 1931.

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 lipca 1931. 5215

Sa 70/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Streichera nieprot. kupca we Lwowie, Szeptyckich 41. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Leon Krampner, adw. Lwów, Ochronek 11a. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 31 lipca 1931 o godz. 9 i pół przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lipca 1931. 5216

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 13 czerwca 1931

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 39/31/4. I. — Cyryl Kapłun, urodzony 21 kwietnia 1897 w Dubowcach powiat Tarnopol, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie. II. — Aleksy Kapłun, urodzony 13 kwietnia 1900 w Dubowcach, żołnierz armji ukraińskiej zaginął w niewoli polskiej. Wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się ażeby ad I do 6 miesięcy ad II do roku uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 19 maja 1931. 5254

T. 57/31/3. Franciszek Kuczeriszka, urodzony 27 marca 1900 w Tarnopolu, jako żołnierz armji ukraińskiej zaginął nad Zbruczem.Na prośbę siostry jego Joanny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd o zaginionym. 5253

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 28 maja 1931.

T. 40/31/4. Semen Prodyus, urodzony 21 kwietnia 1877 w Wolicy powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli włoskiej. Na prośbę córki jego Parańki zam. Bułka, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 5252

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 9 maja 1931.

T. 34/31/5. Stanisław Kostka Jagoszewski, urodzony 24 listopada 1896 r. w Żurawnie zamieszkały w Tarnopolu wedle opowiadań został zamordowany w roku 1919 przez Ukraińców. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd o zaginionym. 5251

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 3 czerwca 1931.

T. 3/31. Paweł Łukaszewicz, urodzony 20 marca 1898 w Kokoszyńcach powiat Skałat wstąpił na wiosnę 1918 r. do ukraińskich strzelców przy armji austrjackiej i wraz z tą armją udał się do Rosji gdzie zaginął. Na prośbę matki jego Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym. 5250

Sąd okręgowy, Wydział niesporny.

Tarnopol, 27 kwietnia 1931.

T. 159/30/3. Marja Kołomyjec, urodzona 6 stycznia 1886 w Starym Skałacie wyemigrowała w r. 1910 do Danji i tam zmarła w roku 1912. Na prośbę brata jej Eljasza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionej. 5249

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 21 marca 1931.

T. 293/29/6. Józef Podgórny, urodzony 20 lutego 1894 w Iwanówce pow. Skałat, żołnierz 35 pp. zaginął w walkach koło Podhajec w listopadzie 1915 r. Na prośbę brata jego Michała wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora, adwokata dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 5248

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 10 września 1930.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA LIGI.

Warszawa. Legja - Polonja 8:1. Bramki zdobyli Wypijewski (3), Nawrot (2), Przeździecki, Rajdek i Ciszewski. Dla Polonji Ałaszewski.

Warszawa. Warta - Warszawianka 4:3 (1:3). W pierwszej połowie przewaga Warszawianki, po pauzie zupełna przewaga Warty.

Lwów Cracovia - Lechja 3:1 (2:1). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry powinien on opiewać 1:1. Sędzia p. Kowalski

Kraków. Garbarnia - Czarni 6:1 (2:1). Słaba gra Czarnych, szczególnie napadu.

Kraków. Wisła - Ruch 6:2 (4:1). Zasłużone zwycięstwo Wisły, dla której bramki zdobyli Kisieliński (3), Reyman, Balcer i Lubowiecki.

MISTRZOSTWO Kl. A.

Drugi Sokół - Czarni II 2:2, Lechja II - Świteź 5:0, Pogoń II - Hasmonea 4:2, Rewera - Pogoń 0:0.

KOLARSTWO.

Wczoraj odbyły się biegi wojewódzkie 100 km. We Lwowie zwyciężył niespodziewanie Zacharko z Przemyśla. W Warszawie Michalak z Legji.

TENNIS.

Mistrzostwo Okręgu lwowskiego pań zdobyła Bystrzanowska, zwyciężając Orzechowską 6:3, 7:5. Mistrzostwo panów zdobył Kołcz zwyciężając Pohorylesa 6:1, 6:1, 6:0.

WYŚCIGI KONNE.

Gonitwa I. 2000 m. 1) Cecorka III pod Olejnikiem o długość przed Ordynatem, 3) Gleaming Star. Tot. 42, 26, 20.

Gonitwa II. 2000 m. 1) Landsknecht pod Kokoszko o długość przed Urgą, 3) Abbas Pasza. Tot. 22, 12, 12.

Gonitwa III. Małopolski bieg z przeszkodami. 2800 m. 1) Vendetta pod Stępkowskim o 3 długości przed Muckerem, 3) Aranka. Tot. 21, 16, 13.

Gonitwa IV. Derby im. Ks. Romana Sanguszki. 2400 m. 1) Ikwa pod Balcerem o 3 długości przed Lafi, 3) Ghazni. Tot. 13, 11, 11.

Gonitwa V. Wielki Lwowski Steaple Chasse hr. Siemieńskiego. 5000 m. 1) Frania pod por. Stępkowskim przed Igorem, 3) Sanacja. Tot. 29, 23, 23, 19.

Gonitwa VI. 1600 m. 1) Dziedzic pod Ziemiańskim o głowę przed Ugly Prince, 3) Dziarska. Tot. 27, 23, 23, 21.

Gonitwa VII. 1800 m. 1) Etyl pod Gajewskim o długość przed Hamletem, 3) Precioza. Tot. 25, 20, 18, 14.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(22 czerwca 1831 r.).

Na głównym teatrze wojny, z wyprawy Łysobockiej, która, z powodu nieudolności i niezdecydowania naszych dowódców, przybrała tak bardzo przygnębiający obrót, z honorem wyszedł jedynie gen. Chrzanowski. Miał on wyjść z Zamościa i na wypadek pobicia przez Jankowskiego Ruedigera zamknąć mu odwrót. Chrzanowski polecenie opuszczenia Zamościa dokładnie wykonał i dotarł do Krasnegostawu, gdzie miał natrzeć na pobitego Ruedigera. Ale on pobity nie został, gdyż udało mu się wydostać z matni.

Na litewskim teatrze wojny, po przegranej pod Wilnem uwawniła się coraz bardziej trudność utrzymania w całości sił Giełguda. Ich sytuacja bowiem nakazywała prowadzenie akcji partyzanckiej, a więc rozdrobnienie sił polskich na drobnie grupy, któreby zapobiegały połączeniu się skoncentrowanych pod Wilnem oddziałów rosyjskich z główną armją nieprzyjacielską. Giełgud jednak tej konieczności nie rozumiał. Nie rozumiały jej również rady wojenne, ani sejmiki oficerskie. Szczęściem w nieszczęściu było, że dowódca skoncentrowanej pod Wilnem armji rosyjskiej, marszałek Tołstoj, nie napierał na nasze siły. Gdyby, wobec tego, Giełgud umiał się zdobyć na jakąś rozumną i celową decyzję, względnie nie przeszkadzał zamierzeniom Chłapowskiego, świeżo mianowanego szefem sztabu naszych sił na Litwie, istniała jeszcze możność wybrnięcia z opresji.

Prasa warszawska donosi, że urzędnicy warzelni soli w Ciechocinku złożyli większą kwotę na rzecz legji litewsko - wołyńskiej.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, dnia 23 czerwca 1931

LWOW (381). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. — 13.20: — 14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komun. gosp. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Trans. z Warszawy. „P. O. W." wygł. major Borkiewicz. — 15.45: Trans. z Warszawy. „Chwilka lotnicza". — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.15: Pogadanka o modzie wygł. Albert Cartello. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45: Trans. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Trans. z Krakowa. „O zawodzie lekarskim" wygł. dr. Wł. Medyński. — 17.10: Trans. z Warszawy. Red. Stan. Dzikowski wygł. feljeton pt. „Prowincja Warszawska". 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Trans. z Warszawy. „Owady, a my" wygł. prof. St. Sumiński. — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Janina Orłowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 19.00: Rozmaitości. — **19.20: „O królowej chłopczycv" pogad. dr. Wład. Filara.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Trans. z Warszawy z Teatru Wielkiego. Opera komiczna „Noc w Wenecji" J. Straussa. W przerwie transmisja z Warszawy dodatku do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. Po operze transmisja z Warszawy komunikatów, oraz muzyki lekkiej i tanecznej.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 20 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna 83·25
5% pożyczka dolarowa 82·25
5% pożyczka konwersyjna 46·75
3% pożyczka budowlana 38·75
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·75
6% pożyczka dolarowa 1920 46·—
7% pożyczka stabilizacyjna 77·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104·—

Dolary St. Zj.	8·95·—	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·20·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	359·25·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·42·50	Gdańsk (of.)	173·38·—
Nowy Jork	8·92·—	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·94·—	Praga	26·43·—
Szwajcarja	171·50·—	Wiedeń	125·45·00
Włochy	46·73·—	Berlin	211 95·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 czerwca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	9·75
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	8·25
Puls	56·—	Częstcice	28·00
Bank Polski	114·—	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	40·10	Zawiercie	38·—

ARTUR MILLS. 45)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Należała im się nauczka. Ale jaka? Teraz jużby nie oddali cennego łupu i zaczepiać ich z tej strony byłoby niebezpiecznie. Gdyby im zagroziła denuncjacją, zabiliby ją. Nie, tą drogą nie można było odzyskać wazonu. Pont Le Bec mieszkał zwykle w najelegantszych hotelach, ale często je zmieniał i niełatwo go było wytropić. Co innego Jakób Levarde. Ten, ze strachu przed policją, żył jak szczur, kryjąc się po dziurach i odszukanie go nie przedstawiało zbytnich trudności. Znała jego kryjówki. Znała wielu jego przyjaciół, z których każdy powiedziałby jej bez wahania, gdzie go może znaleźć. Mieli do niej zaufanie, uważali, że kto raz do nich przystał, ten należał do nich na wieki. Wszyscy wiedzieli, że zerwała z Levarde'm, lecz gdyby się o niego zapytała, pomyśleliby, że albo chce do niego powrócić, albo go zabić. To już była jej prywatna sprawa i chodziło im tylko o to, żeby się zachowała dyskretnie i nie obudziła czujności policji.

— Kiedy do nas przyjechał, zapomniałem, że go już przedtem widziałem. Dopiero po jego odjeździe przypomniałem sobie nagle, że spotkałem go tutaj. Ale zdaje mi się, że ty tyle wiesz o nim, co i my.

Iwonka nie odpowiedziała, lecz wyraz jej twarzy był aż nadto wymowny. Dużo wiedziała o tym panu, dużo więcej, niż mogła powiedzieć. Henryk był tego pewny. Ale nie nalegał. Czekał, czy mu sama czego nie powie.

— Nie porozumiałem się jeszcze z policją francuską. Odłożyłem to na jutro.

Iwonka potrząsnęła głową.

Radzę ci tego nie robić. Poczekaj przynajmniej jeden dzień.

A więc mała coś wiedziała. Do licha! Przypomniał sobie nagle jej męża, ciemne indywiduum, skazanego w swoim czasie na deportację i ciężkie roboty. Ten musi mieć stosunki w świecie kryminalnym! Ale ona powiedziała, że zerwała z nim na amen i trudno było żądać, aby się znów z nim skomunikowała. Nie! Sama ta myśl wydała się Henrykowi okropna.

— Nie chcę cię nudzić — rzekł. — Ciekaw tylko byłem, czy wiesz, gdzie ten Dukayne mieszka.

— Nie wiem, bo ciągle się przenosi z miejsca na miejsce.

— A więc niema o czem mówić.

— Dziś już nic nie można zrobić. Może jutro uda mi się czegoś dowiedzieć. Tylko pamiętaj, nie dawaj znać policji, bo toby się na nic nie przydało.

— Nie chcę, żebyś się narażała na jakie kłopoty z mego powodu.

— Dobry jesteś — wzięła go za rękę. — Ale czy nie rozumiesz, że ja chcę ci pomóc?

A więc miała jakiś plan. Ale jaki?

— Nie narażaj się moja droga, błagam cię. Jeżeli chcesz się z kim zobaczyć, to lepiej mnie poślij.

— Toby było niebezpieczniejsze dla ciebie niż dla mnie. Czy chcesz tu zostać? Jeżeli nie, to pójdziemy gdzie indziej. Jeszcze nie zamykają, ale wszystko mi jedno, co usłyszę jutro od gospodarza.

— Pójdziemy do Baru Adrienne — zaproponowała, gdy wstał.

— Dobrze, lubię ten lokal.

Zaledwie taksówka ruszyła z miejsca, zarzuciła mu ręce na szyję.

— Mój najdroższy — rzekła szeptem — nie wiesz, jak bardzo tęskniłam!

Uwierzył jej. Uważał, że kobieta może kłamać słowami, ale rzadko kiedy pocałunkami.

Podróżując koleją, okrętem i samochodem, Pont Le Bec dotarł do Paryża o północy. Pudełko od kapelusza spoczywało w prostej drewnianej skrzynce z napisem: „Ostrożnie, szkło".

Podróż z Havru do Paryża odbył potężnym samochodem, dostarczonym przez Henriksa i w czasie tego ostatniego etapu swej ucieczki uskutecznił parę zmian w swojej powierzchowności. Wysiadł w bezpiecznym punkcie na bulwarze, niedaleko Louvru i wziąwszy skrzynkę pod pachę, podążył przez most ku placowi St. Michel. Policjant, stojący na posterunku na moście, wziął go za robotnika i puścił swobodnie.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologii **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**. — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem